

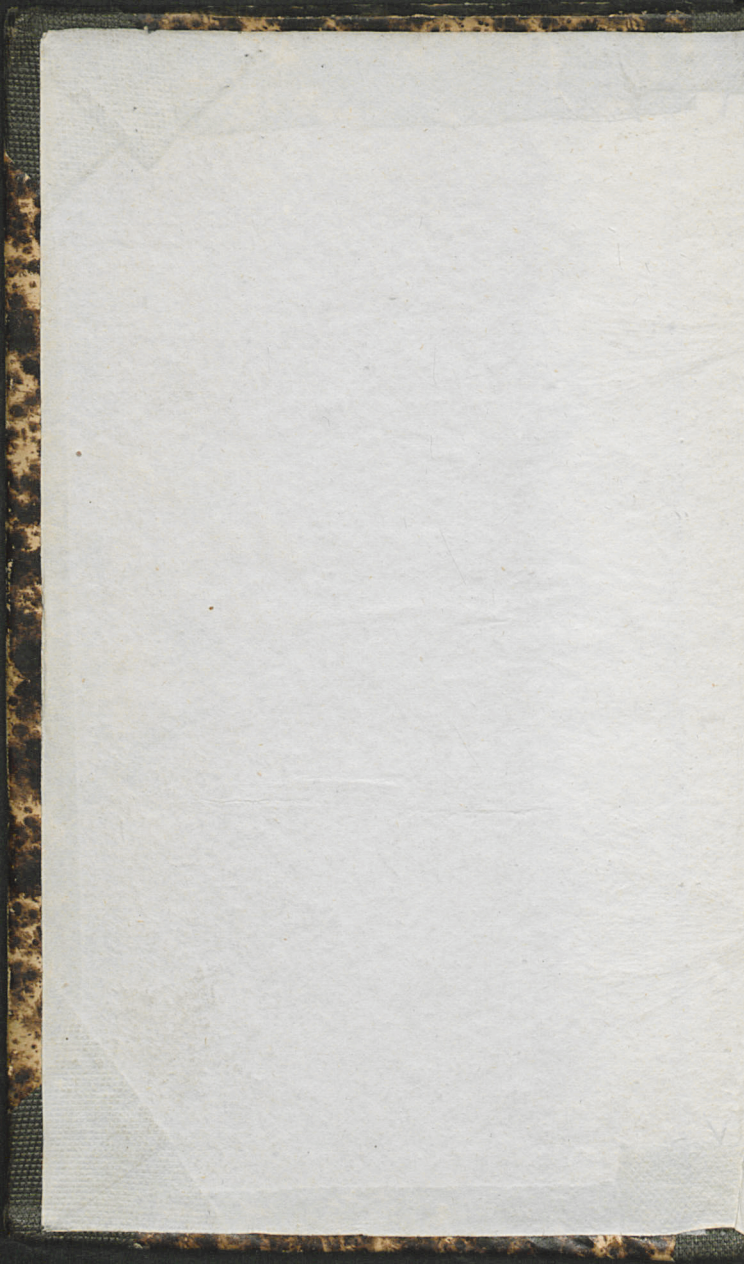
BIBLIOTEKA

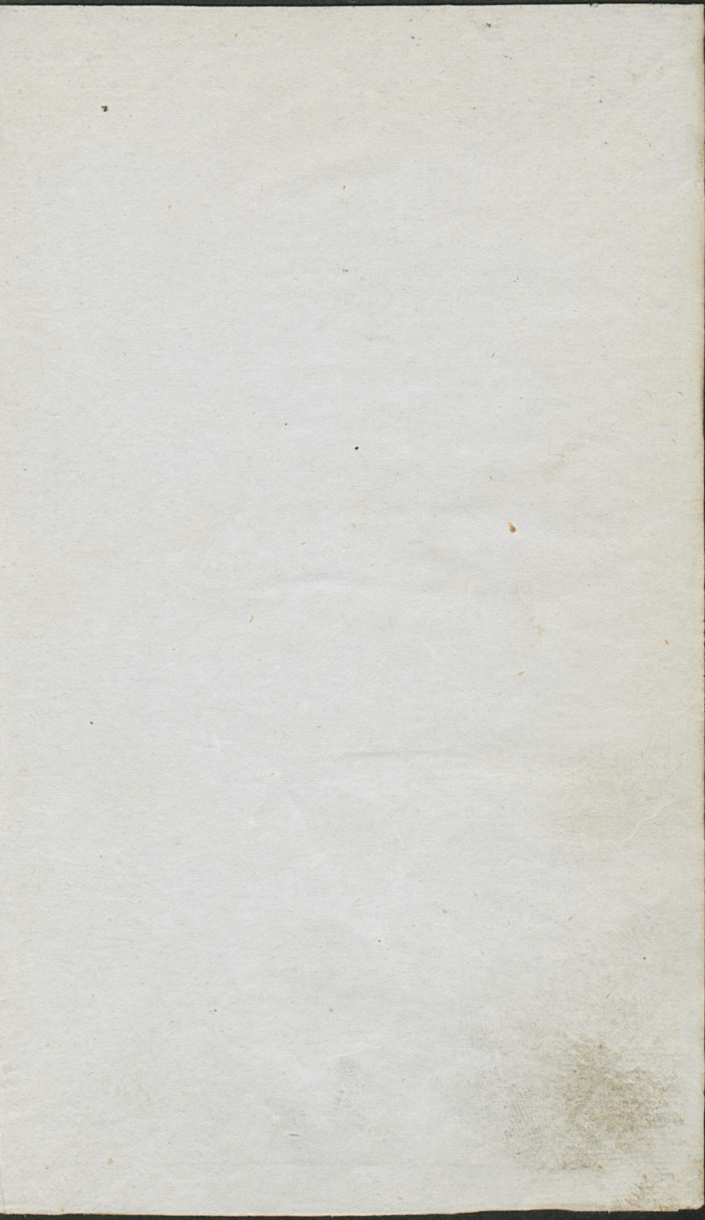
Zakł. Nar. im. Ossolińskich

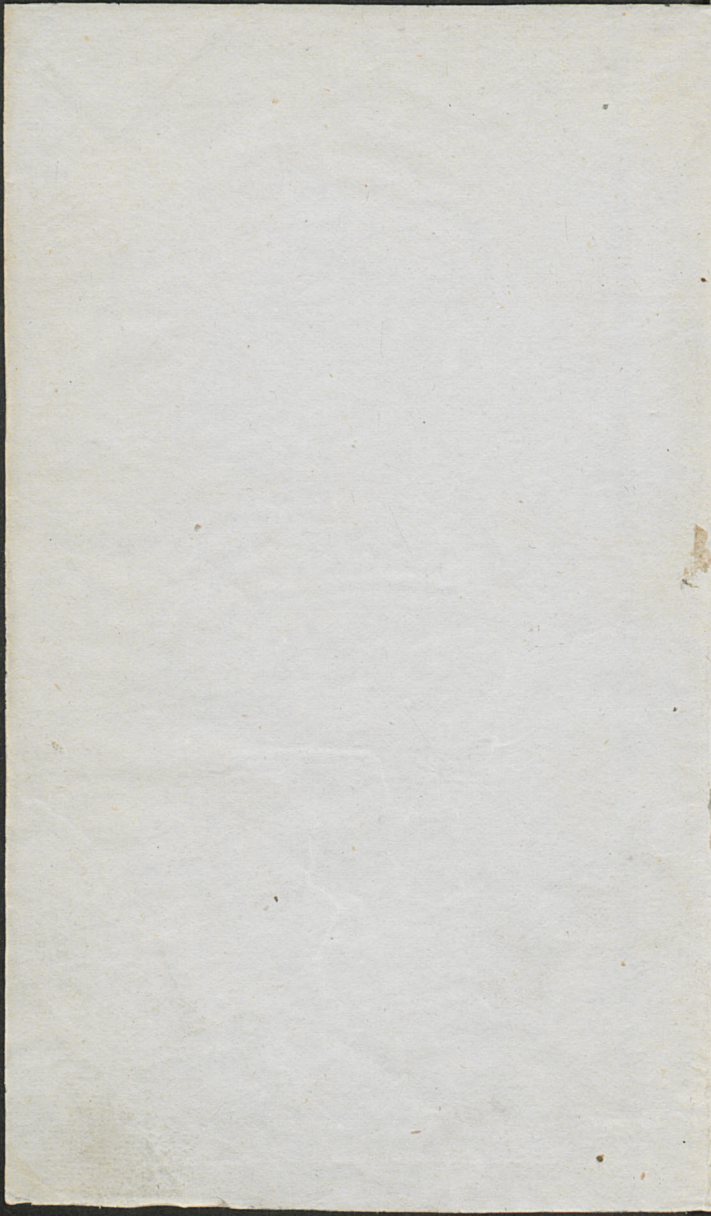
Cz. 257.

1792 t.

T. II cz 4-6







PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO - POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Przypadków, Ustaw, Osob, mieysc i pism, wiek nasz
szczególniey interesujących. --

ROKU 11GO. CZĘŚĆ IV.

K W I E C I E N 1792.

- I. Dalszy ciąg wiadomości o ni-
nieyszey Francyi - - karta 289
- II. Dalszy ciąg zaśad do sądzenia
o ważności kraiów. 5. Karakter
rządu kraiowego i narodu. 6.
Skaro - - - - - 316.
- III. Powody i śródki do zniesienia
lub śluznego umiarkowania pod-
daństwa - - - - - 333.
- IV. Ciąg dalszy i koniec Sewnu
Szwedzkiego. -- Los okrutny
Gustawa III. Skutki śmierci ie-
go - - - - - 354.
- V. Obraz polityczny różnych kra-
iów - - - - - 363.

*Na Pamięt: Hiś: Polit: można ka-
żdego czasu prenumerować: ale bio-
rąc poprzedzające tomiki. Cena na
Rok iest Zł: 24 Chcąc Pamiętnika od-
bierać przez pocztę, trzeba zapłacić
na rok Zł: 36. wyrazić czytelnie swe
imie mieszkanie swoje i pocztę naj-
bliższą, i to posłać do Warszawy, pod
adrefem JP. Arciszewskiego, Kasyera
Expedycyi Gazet i Dzienników Dla
większey pewności, po wszystkich po-
cztach Pamiętniki będą wydawane za
rewersem tak iak niektóre listy wa-
żniejsze.*

*Oprócz Poczty można prenumero-
wać w Krakowie u JP. Drellinkiewi-
cza, we Lwowie u JP. Pfaffa Księgarza
Akademickiego. W Lublinie w Maga-
zynie J. Pani Galle wdowy. W Piel-
kowie u JP. Dzierzaskiego Sekretarja
Pocztamtu S. K. Mci. Jeżeliby ktoś
przez pocztę część iaka Pamiętni-
ka dostał, trzeba się do udać zno-
wem do JP. Arciszewskiego, iak wyżej.*

*Dla Warszawy i okolic Expedycy-
j Pamiętnika iest w Domu na Treback-
ulicy pod Nro: 636. na dole.*

ulicy

PAMIĘTNIK

HISTORYCZNO-POLITYCZNO
EKONOMICZNY.

Roku 1790. Część IV.

KWIECIEŃ 1792.

I.

*Dalszy ciąg wiadomości o niniey-
szej Francyi.*



W Szyfkie przygotowania do wojny w roku zeszłym rozpoczęte, były na początku ninieyszego kontynuowane i zakazany wywoz zboża, które dotąd w wielkiem mnoſtwie wyprowadzano dla napelnienia obcych magazynow. Ten zakaz był rozciągniony do iaryn i wszelkich furazow; na te miejsce przykazano, aby cyrkulacya

Kwiecień 1792.

T

12.020

Ca-254-113



tych artykułów, w kraju była iak naywolnieysza. Przyftapiono do organizowania i pomnożenia narodowey żandarmeryi, którą na 1560. brygad, każdą od 5. ludzi podzielono. Z tych 1500. brygad rozłożono po wszystkich departamentach; zaś 60. iako rezerwę do dyspozycyi Zgromadzenia N. zostawiono. Ta żandarmerya czyli milicya, miała służyć do utrzymania porządku i zachowania ludzi w względzie i posłuszeństwie, na rozkazy municipalności i trybunałów. Minister wojenny powróciwszy od granic które był obieżdżał, zdał sprawę Zgromadzeniu N. z podróży swoiey i przelożył uwagi tak swoie, iak swych towarzyszow drogi, których był dobrał z wielkim staraniem: Byli to: *P. Darcou* ieden z naywiększych indzinierow Francyi; *P. Darblai*, officer od artyleryi bardzo zasłużony, toż dway officyerowie wielkich talentow *Dedelay-Dagier* i *Desmottes*, z których drugi



pod czas rewolucyi był pierwszym adiutantem *P. Fayette*, i *P. Tolosam*, który miał wiele doświadczenia w niełatwym kunszcie urządzenia magazynów; znajdował się ieszcze z nim *P. Montmorency* niegdyś Xiążę i to z najsławniejszey familii w Państwie, który był jednym z tych, co się najsławniejszego szlachectwa wyrzekli, i względem którego minister użył tego wyrazu: “ Było to dla mnie szczęściem osobliwszém, że go mógł okazać oficerom w woysku, gdyż iego przytomność służyła za odpowiedź na uprzedzenia. “ Znalazł on fortece w bardzo dobrym stanie, a osobliwie nie mógł zadofyc wychwalić twierdzy *Lille* iey cytadelli i szzańców bardzo mocnych. *Lille*, mówił, dla swej wielkości może dla woyska zbitego bydź schronieniem, a że twierdza *Maubeuge* jest mała, przeto pod iey wałami oszańcowano oboz mocny. *Landau* ten wytwor kunsztu *Vaubana* może wy-



trzymać oblężenie dłużej, iak przez iedną kampanią. W *Strazburgu* gdzie się może pomieścić całe woysko, założono nowe szańce i miny. Artyleryą znalazł minister wszędzie w iak naylepszym stanie, i iak naywiększą czynność w ludwifarniach i arsenałach. Wynaleziono nowe instrumenta wojenne, i korzystano z innych zagranicznych osobliwie pruskich wynalazków militarnych, między któremi była artylerya konna od *Fryderyka* wielkiego wprowadzona. Pozakładano magazyny i względem urządzenia szpitalow bardzo się nagle zawinięto.

Minister odprawił także rewią woyska pułnocoego pod komendą *Rochambeau*, i w *Metz* tak tego generała, iak generała *Luknera* na czele całego tamiecznego woyska, i municypalności imieniem narodu i króla marszałkami francuzkimi wykrzyknął, a potym z temi wodzami i *P. La Fayette* miał konferencye, na których ułożono pla-



ny operacyi woiennych, podług różnych wypadów. Od *Dunkierkii* do *Besançonu* ciągnie się łańcuch woyska z 240. batalionow z 160. szwadronow z artyleryą na 200,000. ludzi. Magazyny, oprócz tego co do nich codziennie przybywa, mają w sobie żywności i furazów tyle, że mogą wystarczyć przez 6. miesięcy dla 230,000. ludzi, i 22,000. koni. Oprócz potrzebnych polowych sprzętów dla woysk uzbroionych znajduje się jeszcze w magazynach daley założonych zapas dla 100,000. ludzi; koni pod artyleryą i prowianty jest już 6000. gotowych, do których drugie 6000. mają być przystawione nie długo. Szpital polowy już gotowy jest w proporcyi do 150,000. ludzi.

Minister oznaymił daley, iż za granicą zakupił już 4000. koni. Zdał on *P. La Fayette*, ażeby zwiedził wszystkie miejsca departamentu, w którym komenderuje, i powiedział że za po-



stępkę iego życiem swoim zaręcza. *W* *Befort*, gdzie patryotyczny minister służył, iako gwardysta narodowy wziął znowu na kilka godzin ten charakter i odprawiał służbę wojskową wraz z towarzyszami swej podróży. Twierdził że wszędzie gwardya narodowa pokazywała wielką gorliwość, toż że w woysku liniowym większa część officerow sprzyiała nie odmiennie konfytucyi. Na garnizon po fortecach pogranicznych, wyznaczonych było 88. batalionow i 48. szwadronow, a do służby w polu 150. batalionow i 130. szwadronow, które zkompletowane miały wynosić 130,000. ludzi, ale z których do marszu gotowych było dopiero 39,000. Minister oznaymił oraz że do zupełnego kompletu wszystkich woysk liniowych brakowało 51,000. ludzi, których rekrutowanie szło bardzo ciężko, dla tego że się wszystko cisnęło do gwardyi narodowych; lecz za to można się było spuścić na tych wo-



lonterow. Prosił o pomnożenie liczby przednieyszych officyerow, to jest 8. Generałów-Leytnantow, 12. marszałkow obozowych i 2. generałów adjutantow ku pomocy ministra. Po tém uwiadomieniu przydał. *“ Jest tedy dowiedziane że nam wszystko jest podobna, ale niepodobna znieść hańby traktatu, któryby dopuszczał cudzoziemcom mieszać się w nasze polityczne okoliczności. “* Minister przywiódł iedną ofobliwość, że mu w Paryżu bardzo odradzano, aby kraiowey potegi nie wystawiał tak pomyślnie; lecz rozumiał, iż powinien hołd oddać prawdzie. *“ Ośmielam się, mówił daley, zaręczyć zgromadzeniu narodowemu iż mamy woysko potężne, które choćby też doznało iakiego nieszczęścia, wnet będzie w stanie postawienia się w brew nieprzyjacielowi i nigdy nie będzie się miało za zwyciężone, gdyż sprawa o którą się potyka, nie może bydź nigdy przegrana. Nie wątpię ani*



na moment o naszym zwycięstwie, Wszystkie ziednoczone usiłowania to zapewniają; i byłby to naynierozumniejszy a oraz naygodniejszy kary ten minister, któryby rozumiał, iżby mógł nabyć sławy bez przykładania się waszego Zgromadzenie N. i król wziąwszy się za ręce postępują równie aby konstytucyą utwierdzić. Na tej drodze, znajdzie lub wojnę, lub pokoy. Wszystko iedno; cel jest wiadomy trafiemy do niego. Od początku rewolucyi nie było momentu, w którymby się tak można było mieć za szczęśliwego bronić iey, iak teraz. Kiedy niebezpieczeństwo przydaie znacności sprawie, o którą spor idzie, to pospolicie takich ona ma obrońców, którzy iey są warci. „ Zamieszania, które od rewolucyi, dały się widzieć we wszystkich prowincyach francuskich, bez żadnego wyłączenia, rozszerzyły się także aż do kolonii azjatycznych tak, że nadeszły bardzo nie



przyjemne nowiny z *Koromandelu* i *Bengalu*. Wyślano tam tedy 4. kommissarzy z władzą bardzo obszerną aby spokojność przywrócili i potrzebne reformy uczynili; Powstały jednak spory w Zgromadzeniu N. czyli fortyfikacye *Pondichery* miały bydz przywrócone lub nie. *P. Dubayet*, utrzymywał, że francuski handel w Indjach zawisł od ufortyfikowania *Pondichery*. Inni mówili przeciwnie, że fortece były ruiną handlu. Ale względem tego nic nie ustanowiono, albowiem okoliczności wojenne zabierały wszystkim czas i uwagę Zgromadzenia N. — W tém ukazały się wielorakie odezwy do narodu. Nayofobliwsza była ta, która wydał *P. Vergniaud*. “ Francuzi! mówić, na tak wiele wzgard możecież wy milczeć i w tak dręczącym położeniu udawać obojętność; macież wy się z samoboyczą cierpliwością dopuszcząć, przywodzić aż do owego stopnia słabości, w którym żeby was pokonać,



nie trzeba będzie nawet wazym nie-
 przyjaciółom narażać się na niebezpie-
 czeństwo potykania się. „ Wystawił
 potem wielkie pomocy iakie ma naród
 sam z siebie, okazał iego słuszne na-
 dzieie i nawet stan skarbu mienił bydz
 wiele obiecującym. Zaś wszystkie zbro-
 dnie narodu i plagi ziemi całej zam-
 knął w słowie *Kontr-rewolucya*. „ Ona,
 „ mówił, jest dzieściciną, poddaństwem,
 „ podatkiem od soli, bastilą, kaydanami
 „ i katem do karania za przywiązanie
 „ do wolności; z nią przyrzyby, mó-
 „ wił, woyska obce wewnątrz kraiu,
 „ straszliwe publiczne bankructwo,
 „ które z wazemi asygnatami pohło-
 „ nełoby waz prywatny majątek i na-
 „ rodowe bogactwa, okropność fana-
 „ tyzmu i zemsta, mord, łupież, po-
 „ żogi miały i wsi, słowem despotyzm
 „ i śmierć, które w potokach krwi na
 „ wielkich kupach trupow wznosząc
 „ się, walczyłyby o panowanie nad
 „ wazą nieszczęśliwą oyczyzną. — —



„ Francuzi! już czas nie daleko, w
„ którym los wasz na wieki roztrzy-
„ gniony będzie. Xięga wyroku jest
„ otwarta; osiągniecie w niej iedne
„ mieysce, które na wieki będzie wa-
„ szém. — Szanujcie zewnętrzne rzą-
„ dy, ale starajcie się aby i wasz mia-
„ no w względzie. Wzdrygajcie się na
„ woynę; jest ona naywiększym wy-
„ stępkim ludzi i naystraszliwszą pla-
„ gą ludzkości. Lecz kiedy was do te-
„ go przymuszaią, idźcie, ani się nie-
„ szczęściami ustraszaiąc, ani też po-
„ wodzeniem nadymaiąc, za waszém
„ wielkiém przeznaczeniem. — — Od-
„ wieczna sprawiedliwość zwycięstwom
„ despotyzmu założyła cel prędzey
„ lub późniey; ale zwycięstwom wol-
„ ności nie założyła żadnego. Jedność,
„ męstwo i sława czekaią was. Nie-
„ gdyś o tytuł rzymskiego obywatela
„ ubiegali się krolowie. Od was to za-
„ wiśło ażeby ninieysi panuiący w
„ narodach, tytuł obywatela francu-





„skiego liczyli między inne pożądane
„zafzczyty. „

Jednak wszystkie z zagranicy przychodzące wiadomości okazywały podobieństwo utrzymania pokoju. Cesarz *Leopold* który nie lubił wojny, obiecał pomoc, gdyby rzesza była napałowana, pod kondycjami, które zdawały się pokoy zabezpieczać. Żądał on, aby zgromadzenie się zbrojne emigrantow, którego tak długo dopuszczano, ustało. Elektor *Trewirski* temu żądaniu uczynił zadość zupełnie, tak że nawet jego krewni książęta francuscy wynieść się musieli gdzie indziej. Lecz narod do wojny zapalony i mocno rozdrażniony nie dał się uspokoić temi wymuszonymi krokami. W tém deputacya dyplomatyczna oświadczyła dnia 14. stycznia zdanie swoje extraordinaryne, tu już dawniey umiejsczone, względem wypowiedzenia wojny cesarzowi. Propozycya ta była słuchana z wielką pilnością i już



była przeczytana, gdy się trafiła scena nadzwyczajna. Prezydent *Guadet* prosił aby mu było wolno miejsce swoje opuścić i na katedrę z której mówią, wstąpić. Gdy mu tego dopuszczono; uczynił on uwagi względem niektórych wyrazów w zdaniu dopiero przeczytaném, a osobliwie, względem mniemania od arystokratów rozszerzonego, że dla zakończenia walki z emigrantami trzebaby zrobić kongres i konstytucyą odmienić. “ Aby najmniejszą taką myśl zniszczyć, mówił, trzeba zdrajcom czego się mają spodziewać oznaczyć; radził tedy, ażeby imieniem narodu francuskiego wszyfcy agenci władzy wykonawczej, którzyby prosto, lub ubocznie przykładali się do kongressu końcem odmienienia konstytucyi, pogodzenia narodu z buntownikami, albo też dogodzenia xiażętom niemieckim w Alzacyi uszkodzonym, byli uznani za infamiffow i zdrajcow oyczyzny; proponował nad-



to, aby zaraz przez deputacyą oznay-
mić królowi o tey rezolucyi, z tym
dodatkiem, iż wszystkie mocarstwa,
któreby zamiar okazały uczynienia w
konstytucyi iakiey najmnieyszey od-
miany, miały bydź uważane za nie-
przyjazne Francyi. Propozycya ta by-
ła, iak iaki piorun dla całego zgro-
madzenia. Wszyscy posłowie porwali
się razem i wzniosłszy ręce w górę,
wykonali tę przysięgę: *Konstytucya*,
albo *śmierć*. Dekret zaraz był ułożo-
ny i królowi posłany. Tę przysięgę
wykonali także swym i kolegow imie-
niem dway przytomni ministrowie *De-
lesart* i *Duport*.

Nazajutrz ledwie co *P. Guadet* przy-
niośł *Zgromadzeniu* królewską przy-
chylną odpowiedź, aż wszyscy mini-
strowie w liczbie 6. stanęli i o sankcyi
królewskiej oznaymili, a tak wielki
ten dekret bardzo prędko został w pra-
wo zamieniony. Ministrowie po to
tylko prawie przyszli, żeby byli



świadcami powszechney patryotycznej radości, gdyż nie długo odeszli wołając głośno *Konstytucya*, albo *śmierć*. Zaraz potém nastąpiło uroczyste ogłoszenie, iż obay bracia królewscy, gdy nie korzystali z daney sobie przed dwiema miesiącami przestrogi i przewłoki, utracili prawo, do trafić się mogącej rejencyi.

Krzyk do wojny po wszystkich prowincjach nie ustawał, równie iak niezgody domowe względem xięży i z strony arystokratow swego koniecznie dopiąc chcących, przez zdrady i sprzyśnięcia. Umyśły tak się były zapaliły, iż wojnę z mocarstwami zagranicznymi miano za potrzebną, a nawet i użyteczną, gdyż rozumiano iż przez obrócenie uwagi i oczow narodu na wojnę zagraniczną, można się było ustrzedz wojny domowej.

Wiadomości o popełnionych frogosciach i tumultach wszczętych nadeszły z stron wielu. W departamencie



Kantalskim, w powiecie *Aurylac*, a w parafii *Boifec* xiądz przyśiężny w Boże narodzenie był od iednego fanatyka przy ołtarzu na wylot przebity, w moment kiedy ten sługa religii modlił się za lud i w ręku swoich trzymał Obraz niewinnego baranka. *Kaen* było iedne z znacznych miast francuskich, gdzie arystokraci i duchowni nieprzyśiężni naywięcey mieli stronników. Zbroyną ręką domagano się tu aby dla nieprzyśiężnych xięży otworzone były kościoły. Przyzwolono na to. Zaczém przeszły proboszcz kościoła ś. Jana nazwiskiem *Busnet* miał tu mszą odprawiać. Xiądz przyśiężny postąpił sobie z wielką roztropnością. Był przytomny sam w kościele, przygotował stroj kapłański swemu koledze, i nawet mu do mszy służył, a po mszy wshedłszy na ambonę miał kazanie o tolerancyi i spokoyności. Jednak to nie oddaliło tumultow i hałasow, po czém *Busnet* był z tryumfem do swego domu



domu odprowadzony. Zamieszanie nie ustawało. Przyszło do bitwy w której rannych i zabitych liczono. Uderzono alarm; wszyscy obywatele wzięli się do broni, municypalność ukazuje się z chorągwią czerwoną, i buntownicy zostają rozproszeni. Przy wielu schwytanych znaleziono pistolety i tajemne papiery, które spisek okazywały. Wszystkie okoliczności znać dawały o tym sprzyśnięciu się i sprawiły że wzięto w areszt 82. osób, które miały być zaprowadzone do *Orleans* przed sąd najwyższy. Lecz Zgromadzenie N. wszystkich wypuścić kazało, oprócz dwóch herztów.

W mieście *Arles* ieszcze była większa skłonność do buntów. Zagniezdziło się tu kilkaset księży i mnichów z kąd inąd powypędzanych; zeszli oni się tam ze wszystkich stron prowancyi, gdzie już same gorące klima ludzi sposobi do fanatyzmu. *Arles* było dla nich miejscem schadzki, gdzie

Kwiecień 1792.

U



także zeszli się kupami malkontenci z *Nimes, Montpellier, Saint-Gilles* i *Uzes*. Te kupy wnet były tak mocne, że poczęły prawa miastu przepisywać; wyгнаły municypalność i urząd powiatowy, sędziego *Pascal* na publicznym placu kijami prawie na śmierć ubiły i wały mieyskie 50. armatami osadziły; w czem im dragonia regimentu *Pent-hievre* arystokratom przychylna, wielką była pomocą. — W *Awenione* rozruchy wciąż trwały. Zeszło się tu wiele xięży z okolicznych prowincyi i lud do buntu podzegało. Usiłowano zwieść tameczny garnizon, i 96. areztantow z zamku uwolnić. Lecz roftropność królewskich kommissarzy wniwecz obróciła te zamachy.

Nawet w Paryżu gdzie iuż długo burzącego się ludu nie widziano, powstały tumulty z okazji podrożenia wielkiego kawy i cukru. Cukier n. p. który r. 1791. w Oktobrze płacony był po 32. *sols*, płacić było trzeba w styczniu



tego roku po 56. *sols*. Powodem do tego ale nie przyczyną było spuścizna wyspy *St: Domingo*. Kapitałści korzystając z tej okoliczności stali się przekupnikami, magazyny cukrem powypełniali i podług arbitralnej ceny zaczęli go przedawać. Lud, mając tanie inne potrzeby nie byłby na to zważał, lecz od arystokratów był umyślnie rozdrażniony. Od niejakiego czasu postrzeżono wiele z przeszłej szlachty, którzy z licznym usłużeniem z zagranicy powrócili, i szkodliwe wkładali zamachy. W nocy dnia 20. stycznia buntownicy podpalili wielkie więzienie *Hotel de la Force* nazwane; też same niebezpieczeństwo groziło innym więzieniom publicznym *la Conciergerie* i *Bicetre*; ale municypalność i narodowa gwardya pospieszyły tam, wstrzymały arefztantów uciekających, ogień ugasiły i do dalszych tumultów przeszkodziły. Jednak wszczął się nie długo inny na przedmieściu *St: Mar-*



ceau. Odbito drzwi do jednego magazynu. Gdy urząd nadszedł municypalny, lud oświadczył iż nie zamysłał plondrować ale tylko zniżyć cenę cukru. Prezydent rzekł do oburzonych, iż magistrat nie ma władzy taxowania towarow; ale jeżeli się spokojnie oddalą, a swoje żądanie na piśmie przedłożą, to będzie usiłował złemu zapobiedz. Lud rozszedł się, ale we dwa dni potém wszczęły się podobneż rozruchy po różnych mieyscach razem. Nic nie splondromano tylko niektórym przekupniom okna kamieniami powybijano i cukier, kawę za niską cenę poprzedawano. Użyto przyzwoitych środków do zniesienia tego złego i przez dwie nocy następujące ulice Paryzkie były oświecone kagancami smolanemi, a okna wszystkie na 1. piętrze lampami lub świecami. Mało też w tym rozruchu ludzi zginęło, gdyż mocy bardzo roztropnie użyto, i lud nauczył się gwardyi narodowej respektować.



Odwaga i pomiarkowanie tych żołnierzy złączone z rozstropnością prezydenta, uczyniły te przypadki bardzo różne od innych podobnych. Tyśiące ludzi pod czas tych scen były w takiej spokojności, iak gdyby się działy o sto mil od Paryża.

Departament paryzki chwycił się tedy nadzwyczajnego sposobu, żeby zapobiedz podobnym przypadkom. Kazał ogłosić deklaracją jednę, w której zamiast grożenia ludowi karami, upominano go po oycowskiu, przekładano co to jest kupowanie, przedawanie i taxowanie, co sprawiedliwość i niesłuszność i łagodnie przypominano obowiązki człowieka i obywatela; Była to nauka dla ludu po prostu i iaśnie przełożona. Jakoż lud wnet się uspokoił i więcey rozruchow z okazyi podróżonego cukru nie było.

Ze się to arystokratom nie udało, przeto rozrzucili wieść o bliskiey ucieczce króla. Nie które dotąd ieszczą



nie dobrze wyjaśnione poruszenia u dworu, iako to kilkokrotne wyjeżdżanie karet królewskich z pałacu nade dniem dały tey wieści taką wagę, że iey prawie cały Paryż uwierzył. Jeżcze dnia 28. stycznia znaleźli się ludzie znakomici, nawet nie arystokraci, którzy się chcieli zakładać, że król nie długo miał wyiechać. Król, przyzwał do siebie prezydenta i pytał go się z uśmiechem, czy temu serio wierzone? *Pethion* złożył to na wielką czynność arystokratow którzy równie byli nieprzyjaciołmi ludu, iak i króla. Mniemanie o bliskim uiechaniu króla utrzymywało się aż do połowy lutego, tak że co rano, naypierwsze pytanie każdego francuza było w Paryżu, czyli król nie uiechał w nocy? — W rzeczy famey był w robocie jeden wielki projekt, którego te w istocie były zamiary. Rozruchy, i pod czas nich uiechanie monarchy; zebranie woyska regularnego za rozkazem królewskim;



rozsypanie ninieyszego Zgromadzenia N. a zwołanie przeszłego; w którym mieć większość teraz spodziewano się nie płonnie; potém nie przywrócenie dawnego systemu, co tylko ieszcze szaleni mają za podobne, ale zupełną odmianę konstytucyi, wprowadzenie na zad szlachty i biskupow, rozszerzenie królewskiej władzy, dwie izby iak w Anglii i t. d.

Tém czasem uzbraiania się do wojny nie ustawały, ale iednak ociągano się z dopełnieniem wielorakich żądań ministra wojennego. Roztropność iego zamiarow biła każdemu w oczy, a niezmordowana czynność iego musiała każdego patryotę zadziwić. Prawodawcy iednak, którzy tak iednostajnie wojny pragnęli, słabo go wspierali. Tak to głęboko wkorzeniła się iuż zazdrość względem wfzytkiego, co od władzy prawodawczej pochodziło. *P. Narbonne* okazał także potrzebę starania się o większe summy,



gdyż pozwolone 20 milionow ledwie wystarczały na zakupienie 30,000 koni, których było koniecznie potrzeba. Lecz na bardzo ufilne nalegania albo nie odbierał odpowiedzi żadney, albo też tylko niedostateczną, nawet znaleźli się tak niegodziwi w Zgromadzeniu N. że go raz o niedbalstwo w urzędzie swoim i zdradę przeciw narodowi łaili; na co on rozśmiał się i odszedł.

Jednak list ieden, podpifany od marszałka *Luknera* i 79. officyerow oddał więcej sprawiedliwości temu ministrowi, którego gorliwość w służeniu oyczyźnie swoiey, nie mogła bydz większa. Nakoniec sprzykrzyw-
szy sobie ustawiczne zwłoki Zgromadzenia N. a to iefzcze w tak krytycznym czasie, kiedy woyna z potężnym monarchą była blisko, stanął 23. stycznia w Zgromadzeniu N. i powiedział niedbalym prawodawcom w brew, iż się spodziewał iż krytyczna sytuacya kraiu miała ziedneczyć wszy-



stkie umyśle, i że w okolicznościach wcale wojskowych miano zadużać marszałkom i iemu, zwłaszcza gdy za to ręką na swój honor, i bliska wojna tego wyciąga. „ Proszę jeszcze raz aby Zgromadzenie N. pochwaliło sposob którym mają być zrekrutowane 51,000. wojska; bo inaczej sumienie każe mi oświadczyć, że nie mogę obiecywać pomyślnych skutków wojny, do której prowadzenia brakuje mi sposobow. Gdy tedy honor nie dopużcza mi być dłużey ministrem, poydę iako żołnierz konstytucyi szukać śmierci, gdyż tam nie będę miał obowiązku uważać i kalkulować iaka jest liczba i potęga naszych nieprzyjaciół. „ Ta mowa choć z niemałym szemraniem słuchana sprawiła iednak dobry skutek. Poozwolono gwardyom n. zaciągać się do wojska regularnego i do wszystkich departamentow wydano zachęcenie do tego. Czas służby w infanteryi oznaczono do trzech lat, zaś w kawaleryi



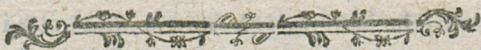
i artyleryi do czterech, każdemu zaś obywatelowi wolno służbę przyjmować gdzieby chciał. Od obowiązku zaś służenia uwalnia pokoy lub redukcyja woyska, na rękę u infanteryi dają każdemu na lat dwa 80. zaś u kawaleryi i artyleryi 120. liwrow; To pomnaża się trzecią częścią kiedy kapitulacya ma bydź ponowiona.

Marszałek *Rochambeau* przybył sam do Paryża, i stanawszy przed Zgromadzeniem N. podziękował za daną sobie dostojność marszałka, i przyrzekł poświęcić resztę dni życia swego pracowitego na obronę oyczyzny. O woysku dał wiadomienie dosyć podchlebne, i radził aby woysko było płatne gotowemi pieniędzmi, iakby tylko przyszło do wojny. Prosił nakoniec aby mu ku pomocy w randze generał-adjutantow dano trzy osoby w Zgromadzeniu zasiadające, lecz mu to odmówiono, gdyż zdało się rzeczą nie przyzwoitą, aby się trzy prawodawcy d swych obowiązkow uchylali.



Wiele nadeszłych nowin dowiodło, że dwór hiszpański w nieprzyjaznych myślach ku Francyi nie ustawał, przez co emigracye malkontentow i z tey strony pomnażały się znacznie. Gdy się nie udał zamach zdradziecki przeciw *Perpignan*, uciekli prawie wszyscy officyerowie 20. regimentu do Hiszpanii, zkąd obietnicami wielkiego szczęścia usiłowali zwieść pozostałych żołnierzy. Lecz ci statecznie oświadczyli, iż chcą żyć i umierać dla oyczyzny, a gdy legną w iey obronie, pragną, aby na ich grobowcach napisano te słowa, *Tu leży 20. regiment, który poległ. potykając się o wolność i równość.* Zgromadzenie tak się tym postępkem żołnierzy owych ucieszyło iż go kazalo zapisać z pochwałą w *Dyauryufzu* swych obrad i ekstrakt iego posłało wspomnionemu regimentowi.

(*Ciąg dalszy w C. N.*)



II.

Dalszy ciąg zasad do sądzenia o ważności Kraiów. 5. Charakter rządu krajowego i narodu. 6. Skarb.

Ponieważ rządy stanowią pomyślność narodowi potęgę krajów; gdyż od nich zawisło wszelkie życie i moc wszelka: przeto nie można ich spuszczać z oczów wcale, gdy się ma sądzić dokładnie o ważności iakiego kraju. Lecz znowu byłoby to daleko się oddalać od zamierzonego celu, gdybyśmy chcieli dochodzić która forma rządu jest najlepszą. Nie *Forma* ale *Duch* rządu stanowi prawa i onych strzeże. Forma w ten czas tylko jest szkodliwa, kiedy narodowi drogę do pomyślności trudni albo też wcale zamyka. A jednak nie tak forma sama zwykła sprawować te złe skutki, iak



raczej łatwość z którą dopuszcza oddalać się od najlepszych rządu maxym albo też złożył (*abusum*) od którego władzy wykonawczej nie wstrzymuie, albo trudność którą władzy prawodawczej stawia na drodze. Ale nawet i z tą formą rząd będzie dobry, kiedy jest w dobrych ręku. Na tém się to wszystko zafadza. Lecz że się to co dzień odmienia; że nigdy rząd nie jest w iednakowo dobrych ręku; forma przeciwnie przynajmniej co do ogółu, trwa wiekami; przeto będziemy musieli zważać raczej na formę rządu, niżeli na zręczność rąk w których może zostawać.

Pospolicie rząd każdy ma pewne *systema*, pewny sposób postępowania, zamiar i cel pewny do którego osobliwie dąży, pewną perspektywę, w której sobie iakie polityczne zdarzenia wystawia: to jest *Duchem rządu* który go od innych fczególni. Rzadko się trafia, aby ci co są przy styrze



rzędu, postępowali sobie wbrew przeciwnemu duchowi, to z zwyczaju, to z wygody, bądź z boiaźni, albo też z niedostatku ducha właściwego. Poznać się go, przez długie uważanie kroków i postępów rzędu iakiego; gdyż po owocach naylepiej się wydaie gatunek drzewa.

Duch ten rzędu wpływa naybardziej w ducha narodu, daie tamtemu obrót a zaś temu charakter. Wart tedy bardzo, żeby go pilnie dochodzić i wytrapiać. Lecz w tém należy postępować z iak naywiększą ostrożnością. W całej umiejętności statystycznej, nic tak nie maź niepewnego iak charakteryzowanie narodów. Jednego człowieka zwłaszcza edukowanego ciężko poznać; cóż dopiero cały naród!

Karakter narodowy wydaie się tylko w gminie pospolitym. Gdyż ludzie dobrze edukowani w całej Europie są sobie podobni, i tylko się różnią



osobistemi przymiotami. Nie masz narodu, któryby był zły z natury: staie się nim czasem przez same tylko okoliczności, które pospolicie rząd ma w swoich ręku. (*) Jego to jest dziełem, kiedy naród jest rozumny, lub gnuśny, oszczędny lub marnotrawny, mężny albowi też bojaźliwy. Żadna z tych cnót, żadna z tych wad, nie jest właściwa iakiemu ludowi, ani nie jest narodowa. Zły iaki rząd może lud najlepszy zepsuć, nie od razu, lecz z czasem i pomału, nie sam przez się, ale przez różne skutki do których jest powodem i które stopniami wpływ swój okazują. Cnoty nie bywają umorzone, lecz tylko potłumione, uspione. Występki przeciwnie nie stwarzają się, ale tylko podsycają, oduciają. W każdym narodzie jest nasienie do wszystkiego. Mogą one zostać

(*) Nie przeczemy iednak, że klyma i rodzaj żywności wpływają nie co do tego.



wszystkiém, wszystko z nich można zrobić.

Jest zwyczaj przyrównywania kraia do okrętu; i to po części bardzo słofownie. W okręcie ieden ma najwyższą zwierzchność. Od niego wychodzą wszystkie rozkazy, do niego przychodzą wiadomości o wszelkich przypadkach. Jeżeli to jest człowiek podczciwy i zdolny; to niepotrzeba innego do iego pomocy. Rząd monarchiczny zawsze będzie najlepszy. Kiedy rządzca jest mądry; zaś republikantki w ten czas kiedy ów rządzca jest słaby. Monarchiczny tedy rząd, musi bydź czasem nad republikantki przełożony, czasem ten nad tamten. Monarchiczny bierze swój szacunek od osoby panującego, i podlega, ustawicznym odmianom. To sprawuie, że dobroć monarchicznego rządu jest niepewna i chwiejąca się. Lubo przeczyć nie można, że on ma w swych ręku wszystkie podobne sposoby do
prąd.



prędkiego pomnażania dobra publicznego. Ztąd przenoszą rząd wolny nad niego w rzeczachplitych, gdzie panujący nie jest sam arbitralnym prawodawcą, ma nad sobą prawa i stany które go wiążą, wstrzymują, i nad zachowaniem praw raz ustanowionych czuwają. Lecz te same polityczne ciała, które naywyższą władzę posiadają lub dzielą, kiedy mają zbyt wielkie zaszczyty; kiedy są źle ułożone; tak że przez to interessa publiczne idą oporem i z trudnością; kiedy ich skład daje sposobność do formowania, partyi, robienia intryg, na ten czas mogą się stać plagą kraiową i odiać mu wszelką czerstwość i krzepkość.

6.) *Skarbienie.* Od tąd iak pieniądze wzięły na świecie gorę; i bez pieniędzy niczego dokazać nie można; odtąd jest jedną z nayważnieyszych odnog rządu, jest wyfoką umiejętnością, pieniądze na potrzeby kraiowe, z źródeł iak naypewnieyszych i spo-

Kwiecień 1792.

W



zobem nayłatwieyszym zbierać, i na dobro kraiu z iak naywiększą oszczędnością wydawać. Koszta niezmiernie które sprawują woyska stojące zbyt wielkie, uczyniły wszędzie pospolitą tę maxymę, że dochody powinny bydz tak wielkie iak tylko można, aby mogło bydz trzymane woysko iak naylicznieysze. To jest wielkiem niezczęściem dla kontrybuiących, ale póty koniecznie potrzebném, póki wielkim państwom nie będzie się zdało zmniejszyć liczbę woysk swoich straszliwych i probować woennego szczęścia z mnieyszém krwie ludzkiej przelewem. Koszt nie pojęty którego wy ciąga sposob iakim dziś bywa woyna prowadzona, ma czafem ten dobry skutek, że stan skarbu wpływa istotnie w woynę lub pokóy, i w porównywaniu mocarstw iakich potęgi wiele znaczy.

Kray iaki, który na wielkim świata teatrze nie chce grać niemey roli, po-



winiem mieć skarb swóy w iak naylepszym porządku, żeby zupełney woli jego względem woyny lub pokoju nigdy nie wstrzymywał, i zawsze mu sił swoich używać dopuśczał. Tę własność, koniecznie należącą się godności każdego kraiu niepodległego posiada skarb kiedy.

1.) Dochody wspierają się na gruntowych zasadach, nie odmieniają się bardzo, i nie bardzo zawisły od przypadków od chęci dobrej i t. d. Dochody z ceł i wszystkie podatki handlowe, podpadają pospolicie pod czas woyny, znacznym uszczerbkom; a naybardziej kiedy te podatki zawisły od handlu zagranicznego. Nie co gruntowniejsze są podatki od konsumpcyi, gdyż narodowe bogactwo, i ludność nie tak nagłym podpadają odmianom, iak nie które handlu od nogi z których kraj ciągnie swe dochody. Naypewniejszy są dochody z gruntow i dobr krajowych. Lecz że ostatnie w wiel



kich krajach bywają szczerpie (*) i pospolicie do używania samym Panującym oddane; przeto podatki gruntowe są nayważniejszą odnogą skarżenia, która daje naypewniejszy i naystałsze dochody. Nie we wszystkich jednak krajach mają je za takie. Tu i ówdzie handel jest nayprzedniejszą odnogą industryi krajowej, a zatem słusznie rząd stara się z niego naywiększe ciągnąć dochody, ile to być może bez jego uszczerbku. Tak Anglia i Hollandya winny naywiększe swe dochody handlowi. Ale kiedy ten osłabie lub zatamowanym zostanie, iak się to zawsze prawie trafia podczas wojny, to kraj doznaje ciężkich trudności. Ztąd wypływa: że kraj, który swe naywiększe dochody zakłada na podatkach gruntowych i konsumpcyi wewnętrzney, daleko ma więk-

(*) W krajach jednak Pruskich dobra stołowe wynoszą trzecią część wszystkich dóbr nieruchomych.

fzy awantaż od tego, który ie zafadza naybardziej na handlu zagranicznym.

2.) *Kiedy dochody wystarczają na wydatki.* Statystyczne problema zdaie się bydz w tém pytaniu: Dochody mają się stosować do wydatków, czy te do tamtych? t. i rządca ma dochody, tak wielkie, iek tylko stan kraju dopuszcza zbierać, i swoje wydatki albo nad potrzebę pomnażać, albo co nad die zbywa do skarbu leżacego odkładać? albo, czyli rządca ma wydatki krajowe iak naybardziej ścieśniać i podług nich podatki wybierać, a zatém na kray nie więcej nakładać podatkow, iak tylko naywiększe wyciągają potrzeby?— W monarchicznym iakim lub arystokratycznym kraju ten rozbiia się sam przez się iak tylko jest pewna, iż rządca jest tam dla ludu i dla pomnazania dobra iego iak naywiększego; lecz może znowu węzeł ten bydz rozwiązany, kiedy się



mniema że naród jest dla rządzcy i dla dogadzania iego przywidzeniom i namiętnościom. (*) W krajach republikańskich, gdzie konstytucya nadaie narodowi prawo żeby się sam taxował, tenże sam naród opatrzy potrzeby i im zadosyć uczyni. Gdzie wydatki są tylko na prawdziwe potrzeby, tam niepodobna prawie żeby dochody w latach zwyczajnych nie wystarczały; ale jeżeli nie wystarczają to same o-
czywiście dowodzi, że tam albo konstytucya, albo administracya nie nie waży, i kraj zbliża się do rewolucyi wszystko wzruszającej. Gdyż ma cho-

(*) Nie dawno hrabia d'Artois oświadczył publicznie na zgromadzeniu de Notables: „ Król nie ma przyczyny stosować się w wydatkach swoich do krajowych dochodow, ale podatki powinny być tak daleko podwyższone i naród powinien tyle płacić, ile król na wydatki swoje potrzebuie.” To było ślaskietyczną maxymą Francyi przed rewolucyą.



robę, która iak rak co raz się szerzy, i która iak rak nie może być uleczone tylko przez wyrzynanie; lecz i na ten czas kraj długo w słabości zostaje, gdyż taka operacya nie może się obyć bez obfitego krwi przelania.

3.) Przez to, że dochody i wydatki są w zupełney równości, zdaje się kraj być już co do okoliczności skarbowych w stanie pomyślnym, i niektórzy statyscy więcej nie wyciągają. Lecz że kraj albo nagle może się wplątać w trudne okoliczności, albo przez nieszczęścia do takiego przyść stanu, w którym więkfsza część jego obywatelów, nie mogłaby się przykładać do jego potrzeb, i opłacać podatków; owszem wyciągałaby nagley i silney pomocy od rządu: przeto bardzo służy do dobra publicznego, kiedy co rok wybiera się w podatkach cokolwiek więcej nad potrzebę, i na przypadki zachowa w skarbie. Nigdy się nie okazuje bardziey pożytek eko-



nomii tey, iak kiedy wybuchnie wojna iaka. Nigdy nie wydaie się bardziey różnica między kraiem którego *skarbie* (finances) iest w dobrym stanie, i na którego nadzwyczajne potrzeby iest zawsze w skarbie gotowa summa proporcjonalna; a kraiem, który z swych zwyczajnych dochodow ledwie opęda swe zwyczajne potrzeby, iak kiedy przyidzie do wojny. Temu będzie ieszcze wszystkiego brakowało, kiedy tamten iuż uzbroiony i do bicia gotowy stoi w polu. Wszystkie negocyacye o pieniądze wyciągają czasu, utrata w tym razie, iest utratą potęgi. Pierwszy zadany cios wpływa w całą wojnę i często-kroć iest decydującym. Każdy rząd tedy powinien albo zapas gotowy przynajmniej na iedną całą kampanią, albo też sposob mieć w ręku, wystarania się o niego na prędce, aby to nie było iuż po czasie. Jednakowoż trudno przeczyć, że w tey mierze



wielka zachodzi różnica między krajami i że kraj taki, który ma wiele pieniędzy, i mnostwo obywatelów bogatych, z któremi każdego momentu może kontraktować o wielkie summy, daleko mniejszą ma przyczynę, starania się o wielki depozyt, niż taki ubogi kraj, którego obywatele mało tylko mogą udzielić z swego kapitału, bez zatamowania cyrkulacyi, i narodowej industryi. *Pożyczania za granicą* ieszcze większym podpadają trudnościom i wyciągają dłuższego czasu, i dzieją się pospolicie pod kondycjami uciskającemi, a dla tego należy się ich strzedz iak naydłużey i iak naybardziej. Nie zostaje tedy dla takiego kraju żaden inny sposob ratowania się w niespodzianych przypadkach, iak przez zakładanie co rok regularnie w depozycie summy iakiey, przez co wnet urośnie znaczny kapitał, i kraj zachowany będzie od niebezpieczney trudności w kryty-



cznych momentach. Kray, który tego sposobu zaniedbuie, wprawia się sam w słabość, i wystawia się na niebezpieczeństwa, których się mógł ustrzedz.

4.) Kiedy kray prowadzi już jaką wojnę: to dochody publiczne musiałby być pod czas pokoju niezmiernie większe, niż główne potrzeby wyciągają, lub skarby nad wszelką miarę nagromadzone, żeby z nich wojna tak długo mogła być prowadzona, iak zwykła za naszych czasów. Jeżeli tedy nie masz ani tego, ani owego, to muszą być albo podatki podwyższone, albo też składki wojenne nakazane. Możli się to stać bez ruiny, bez znacznego zubożenia kraiu, bez odjęcia ludowi zarobku, bez przymuszenia go do emigracyi i t. d. a przez to samo mogą być opędzone wojenne potrzeby, szczęśliwy kray! znosi on, cierpi, ubolewa; ale przewiduie koniec swoiey biedy! Z pokojem wraca się spoczynek, zarobek i



zwyczajne podatkowanie. — Ale gdzie
jest kraj w Europie, któryby oprócz
zwyczajnych podatków mógł się le-
fcze złożyć na koszt choć iedney
tylko kampanii? gdzie jest rząd, któ-
ryby lud swój ciężarem takim, pod
którym zapewne musiałby ulać, śmiało
obłożyć? — Nie maż tedy innego spó-
sobu dostarczenia potrzebnych na woj-
nę pieniędzy, iak tylko przez niezbe-
dne długow zaciąganie.

Długow zaciąganie jest dowodem,
że kraie także wyżej latają, niż im
skrzydła dopuszczają. Jest to nie na-
turalne wyteżenie się, po którym dłu-
gie osłabienie następuje. Jest to grzech
oycow, który sięga dzieci aż do fet-
nego pokolenia. Mało jest, kraiew
w Europie od tego grzechu wolnych;
nie które tak są w nim głęboko uwi-
klane, iż jest pozor że się go nie po-
zbędą na wieki.

Lecz co innego jest niezmiernemi
długami kraj obciążać nieznośnie, co



innego korzystać rozumnie i miernie z kredytu publicznego. Póki *kray* jest w stanie z podatków miernych, nie tylko opędzać zwyczajne potrzeby, i ale też płacić prowizyą od swych długów, i z fanego długu, cokolwiek corok upłacać, albo na okgo upłacenie odkładać; póty rząd trzyma się statecznie tego sposobu: póty *kray* nie ma się przyczyrny obawiać złego skutku długów swych. Lecz kiedy nie masz żadnego funduszu na to, nawet choć w dobrych czasach, i w najmnieyszey przygodzie długi muszą być pomnażane; lub kiedy *kray* nie może nawet prowizyi od długów płacić, a przeto długi te w spokojnych nawet czasach muszą się pomnażać, to na ten czas *kray* dąży do ośtatniego swego osłabienia, i nie pojętego zamieszania, iak to dało się teraz widzieć w potężney niegdyś Francyi.

Chęć tedy przyzwoicie o potędze krajów iakich sądzić i one porówny-



wać, trzeba uważać nie tylko ich dochody rzeczywiste, ale też i długi, bo te wiele wpływają w moc, lub słabość krajów. Lecz że długi wszystkie publiczne w rządnych dobrze krajach zmniejszają się co raz, i mogą być z czasem zupełnie zniesione, a z drugiej strony rządzący w krajach absolutnych ukrywają długi publiczne z wielką pilnością; przeto same tylko dochody publiczne różnych krajów, z najlepszych podaniów przywodzić tu będziemy, nie frasując się bardzo o ich długi.



III.

Powody i środki do zniesienia lub słusznego umiarkowania poddaństwa.

Pod czas gdy na wyścigi prawie ubiegają się Europejskie rządy, aby los



rolników przez poddaństwo frodze uciśnionych, był polepszony, czém się to dzieie, że w Polsce, ten niezczęsny ostatek feudalnego dawnego rządu, trwa na niezczęście kraiu całego, ze wżyską swą frogością? Krótką na to zapytanie odpowiedź jest ta: Że w powszechności materya ta u nas mało co była uważana, ani z taką pilnością, bezstronnością iak należy, roztrząsana. Ztąd poszło, że większą część dziedziców, nie maia należytego w tey mierze wyobrażenia, o poddaństwie sądzą iednostronnie, ci rozumiejąc, iż ich gospodarstwo, majątek, słowem cała pomyślność nie może się ostać bez poddaństwa wzdrygaia się na samę myśl iego zniesienia, i na wżyskie namowy, rady a nawet i tu ówdzie wystawiane sobie przykłady, upornie oczy zamykaią. Niechby tylko kto potrafił wystawić poddaństwo ze wżelką swą okropnością, ze wżyskimi plagami które sprowadza na



kraju cały, ze wszystkimi szkodami o które przyprawia samychże dziedziców; niechby okazał do przekonania, że szlachcie bez poddaństwa nie tylko może być tak iak teraz, ale też owszem i daleko bardziey szczęśliwym, rządym, majątnym; a ci obywatele, wybor narodu Polskiego, mogliżby być nie czułem, na krzyk ludzkości, słuszności i nieskażonego rozumu?

W tak ważney dla społeczności i oyczyzny materji chcieć nawet przyłożyć się, do oświecenia współobywatelów, jest zasługą. W iak nacyjstszym tedy zamiarze, przełożemy tu myśli następujące, do uwagi tak rządu krajowego, iak dziedziców własności dóbr ziemskich. Wystawiwszy okropność poddaństwa, i na ieden popolity zarzut odpowiedziawszy, przyśtapiemy do sposobów z któremiby należało postąpić sobie chcąc gdzie znowić lub też w słusznych obrębach zofstawić poddaństwo.



Poddaństwo, które rolnikom nie dopuszcza byź właścicielami swych gruntów, pozbawia ich osobistej wolności, wskazuje na roboty niezmiernie i dopuszcza ich panom, obchodzić się z niemi po barbarzyńsku, iest bez wątpienia grobem rolnictwa. Ta fama iedna z wielu okropnych przyczyn, iest dostateczna do umorzenia rolnictwa, które naywiększe życie daje kraiovi, i naypospolitszy zarobek, czyli sposob utrzymania się iego mieszkańcom. Poddaństwo odeymuie rolnikowi wszelkie powody do pilnego uprawiania gruntow swoich, gdyż tylko na pożytek swego Pana zasiewa i zbiera, a do tego dręczą go ustawiczne kłopoty, względem wyżywienia żony i dzieci swoich.

Niechętnie i ospale, odbywa on zwyczajnie swe roboty. Przyzwyczajony do nędzy, a nawet i podłości, ledwie on ma tyle serca, żeby się mógł spodziewać poprawienia kiedyżkolwiek

wiek



wiek losu swego. Woli on marnotrawić niż oszczędzać i zbierać w nadzieję, że go pan będzie musiał żywić. A jeżeli go to omyła, wynosi się z kraju z boiaźni, aby go głód nie umorzył. Z trudnością się żeni, gdyż nie widzi sposobu, iakby mógł wygodnie wyżywić żonę i dzieci. A jeżeli to czyni dla pomocy domowey, nie pochodzi to u niego z chęci naturalney zostawienia potomstwa. Owszem tłumi on ją w sobie, lub się staie skrytym płodu własnego mordercą, aby się na niego nie przeniosła nędza która go do nieustającej przywodzi rozpaczy.

Wzrośli bez edukacyi, wychowani od rodziców ciemnych i wpośród ludzi grubych, a w uciemieniu od swych przełożonych, bez przyzwotego o relii wyobrażenia dziwić się, że moralna dobroć wcale w nim zostaje potłumiona, i zamienia się w bydlęcą oziębłość przeciw Bogu, w nieczułość równaiącą się nienawiści ku



swym przełożonym, i w martwe iakieś niedbalstwo o swe i swoich dobro? Ten to jest po części obraz straszliwy, a równie prawdziwy, iak hanbiący kray w którym się daie widzieć. Prerażone iego okropnością rządy tylu innych krajow, pośpieszyły się z iego zagładzeniem. My Polacy cierpieć go będziemy obojętni!

Byłoby rzeczą zbyteczną opisywać szkody, które ponoszą właściciele dóbr przez złą uprawę swych gruntów, zmnieyszenie urodzaiów, ludności i nędzę poddanych, albo dowodzić iak szkodliwe musi być dla całego kraiu tak fatalne systema. Pierwsze same przez się każdemu w pada w oczy, drugie jest niezmierzone okiem.

Zarzut: Poddani nie życzą sobie wolności, gdyż wiedzą że Pan musi ich żywić dla swego własnego interesu,— sam sobie jest przeciwny, gdyż żadne rozumne stworzenie, nie może być przeciwne szczęśliwości swoiey.



A jeżeliby to czyniły jakie nieszczęśliwe z tych stworzeń, to musiałoby to pochodzić albo ztąd że nie miałyby sppełna rozumu; albo że wolność wystawionoby im iako ieszcze większe zło niż poddaństwo; albo też że bida długa tak ich zatwardziła, iż są nie czułemi na żadne dobro.

Nic tedy nie można rozumnego zarzucić przeciw temu, iż każdy rząd krajowy starać się powinien o nakłonienie właścicieli dóbr wiejskich, aby poddaństwo chłopów zniesli, i żeby im grunta których teraz posiadanie jest dla nich niepewne i zawisło od woli panów, były im w wieczną własność, za czynsz pewny i w żadnym przypadku nie wzruszony puszczzone. Powinno to być urządzone, z iak naywiększym rolnictwa poparciem. A iednak przyszłe podatki i posługi dworskie dałyby się tak ułożyć, iżby przez to i dochody szla-



checkie nie były, albo mało co zmniey-
fzone, i poddany mógłby się ostać.

Na nieszczęście! prawa dawne i no-
we, poddaństwo w Polsce stanowią i
pochwalają. Starodawny zwyczaj po-
twierdza je, a nawet fundamentalne
ustawy Konstytucyi, zdają się za jej
trwałość zaręczać. Ale czyż dawne
prawa za zgodą Stanów, nie mogą
bydź zniesione, iak tylko jest oczewi-
sta, że one pomyślność kraju podko-
pują. To prawa, które ofobisty in-
teres, i nieznaomość praw natury
dyktowała, mogły bydź stanowione,
a nie mogą bydź zniesione, kiedy te-
go wyciąga interes powszechny na-
rodu, dobro kraju, krzyk z deptaney
ludzkości i z hanbionego rozumu? —
Możeli bydź jeszcze daley cierpia-
ny z nikczemnych i podłych powo-
dów złożył, który się w barbarzyń-
stwie ciemnych, łotrowskich i ludzko-
ści nieprzyjaznych wieków wszczął,
i przez samę tylko słabość uciemięzo-



nych utrzymywał? Prawa fundamentalne, nie powinnyż mieć za cel dobro powszechne wszystkich krajów mieszkańców, lub nie powinnyż być poprawione, odmienione kiedy takiego celu nie mają?

Prawo nawet własności, choć tak święte, nienaruszone, nie byważ czasem określane, kiedy jego używanie uciskałoby jeszcze świętsze ludzkości prawa, obalałoby dobro publiczne a słuszność i rozum wołałyby głośno o jego określenie?

Jeżeli te dowody nie miałyby ważyć, toby trzeba sobie wyperfwadować, że najwyższa władza, zwierzchność i najwyższe rządzenie krajem jest czczą marą, które oprócz słów nie mają żadney rzeczywistości; że sam długi przeciąg wieków nieoświeconych może najobrzydliwsiym obyczajom i zwyczajom wieczytą i niezmienną nadać trwałość; że prawa fundamentalne nigdy nie mogą być



naruszane, choćby ie były pifały katow-
fką ręką zabobon, despotyzm, głup-
stwo i okrucieństwo; że pod fałszy-
wym płaszczykiem prawa własności
wolno popełnieniać wszelkie niespra-
wiedliwości; że nakoniec każdy swey
własności może nad używać iak chce
chochy na to cała ludzkość stękała i
filary państwa przez to były gruchota-
ne. — Kto, ieżeli ieszcze ma cokolwiek
czułości, nie zadrży na straszliwe skut-
ki, które z tey fałszywey maxymy
wypływaią: poddaństwo dla tego, że
jest tak długo cierpiane, nie może
bydź zniefione? Podobno dzieło te
wielkie łatwiey może bydź uskutecznio-
ne, niż się zdaie na pierwsze weyrze-
nie.

Nayprzód wielkim to jest iuż dzieła
tego ułatwieniem i do niego przygo-
towaniem, że poddaństwa właściwego
nie masz iak w dobrach Królewskich
tak ani w Duchownych. Ludność bo-
wiem wielka tych dóbr i stan dosyć



pomyślny, już dofyć iawnie okazuje, że Szlachta może bydź równie szczęśliwa, iak Panowie dotąd Starostw i dóbr Duchownych choć w ich chłopi nie będą zupełnie poddanemi, to iest na wieki do gruntow przywiązanemi. Nie potrzeba tylko żeby Zwierzchnosc naywyższa w dobrach takich czynsze ustanowiła, i chłopow tamecznych czynszownikami wolnemi dziedzicznymi ogłosiła; a wnet Szlachta poszłaby za tym wielkim przykładem, gdyby przez pisma i kontrakty do mieysc przystoffowane była uwiadomiona, o pożytkach tego rozrządzenia, a rząd starałby się nadgradami i pochwałami nakłaniać ią do tak zbawiennego postępku.

Czynsz z początku powinienby bydź opłacany, nie tak pieniędzmi iak rzeczey produktami, osobliwie po wsiach bardzo od portow, i miast większych oddalonych. Dla tego zaś czynsz produktami radziemy, aby chłopi ieszcze



nie zagospodarowani, mieli większą łatwość wyplacania się panu, i nie zadłużali się. Z czasem czynsz ten mógłby być zamieniony na pieniądze. Jeżeliby zaś dziedzice mimo oczywistych swych i publicznych pożytków sprzeciwiali się temu urzędzeniu, choćby nawet rząd ofiarował się nadgrodzić szkody prawdziwe. gdyby ie gdzie z tej odmiany mieli dziedzice ponieść, tedy Prawodaństwo powinno dalej postąpić i najwyższą powagą swoją prawo ustanowić, że w całym Kraiu nie ma sz poddaństwa i naród cały składa się z ludzi wolnych. Te wielkie prawo nie sprawiłoby żadnego zamieszania, gdyby tak iak teraz uczyniono w Danii, wyznaczono lat 10. od ogłoszenia tego prawa, po których upływnieniu dopiero prawo miałoby swój skutek, a zaś przez ten czas Dziedzice mieliby dofyć sposobności ułożenia się z swemi poddanemi względem kondy-



dyi, pod któremi grunta miałyby im
bydź pufzczone w czynsz wieczny.

Lecz jeżeli do tego pożądanego nie
przyjdzie prawa rząd naywyższy, przy-
rzeczoną w Konstytucyi 3. Maia roz-
ciągając do poddanych swą naywyższą
opiekę, powinien umocować Policyą
Kraiovą, aby ta ogłosiła po całym
Kraiu pewne prawa i ustawy dążące
do umiarkowania poddaństwa, i suro-
wie przestrzegała, aby nie były z u-
ciemieniem ludzi wiejskich przeste-
powane. (*) Nie od rzeczy, podać tu
niektóre myśli i wytknąć trafiające
się często bezprawia.

Nayprzód, nie tylko jest rzecz flu-
szna, ale też i z pożytkiem dla same-
go pana, aby nowych gospodarzy,
nie zaraz osadzał na rolach kmiecych,

(*) Za wzór urządzenia poddaństwa
podług słuszności i ludzkości, stu-
życby mogło między innemi te iakie
jest w Szląsku.



lecz tych którzy już byli komornikami, pół-rolnikami słowem którzy już bawili się we wsi iakiem mnieyżem gospodarstwem. Bo sprawiedliwość wyciąga, aby ten który wiele bidy ponosił na małym gospodarstwie, miał iakaś folgę i lepsze mienie na większym. Dla samego zaś pana jest bezpieczniey, kiedy na większe gospodarstwo osadzony będzie człowiek, który już nabył doświadczenia na iakiem małym; niżeli kiedy będzie oddane iakiemu młodemu i nieznaiomemu przychodniowi, który dopiero zaczyna gospodarować. Żeby zaś panowie nie postępowali sobie w tém arbitralnie powinno być obustrzone prawem, aby Panowie nie mogli na wielkie gospodarstwo osadzać ludzi nowych, młodych, tylko w ten czas kiedyby się okazało, że już zasiedzieli we wsi gospodarze mnieysi przez swe złe postęпки, staliby się niegodnymi tego dobrodzieystwa. Intendenci Policji lub



Kommissye cywilno porządkowe, powinnyby względem tych trafiających się odmian, dokładne trzymać tabele i co rok one przesyłać do stolicy z przełożeniem przyczyn, dla czego tu ówdzie od przepisanego porządku odstąpiono. Podobnież, gdyby dwór który grunta swoje chciał puścić w czynsz a gromada się temu sprzeciwiała, policya wnieść powinna w przyczyny tego. A gdyby znalazła, że kondycye podane nie byłyby zbyt uciążliwe, i że przy nich obie strony mogłyby się ostać, przymusić powinna upornych do tey odmiany, która nie może bydź tak dla nich samych iak dla ich potomków tylko użyteczna.

W Polsce tak daleko zaszło było uciskanie ludu ubogiego, iż nie tylko dawnych poddanych z niewoli wypuszczzać nie chciano, ale nawet ludzi wolnych wtrącano w niewolą przez ożenie z poddanką lub obcięcie gruntu chłopskiego i poddanie się. Jest to



grzech wołający o pomstę do Nieba. Prawo tedy ogłosić powinno, że w żadnym przypadku i pod żadnym pretekstem człowieka wolnego nie można zamienić w poddanego.

Równie jest tyrański, dla ludności Kraiowej szkodliwy zwyczaj zabraniający dziewczkom z iedney wsi, pójść za parobka który jest poddanym innego Pana. Powinien tedy być koniecznie zniesiony. Co dziś Szlachcic zuaie się tracić przez wypuszczenie ze wsi dziewczki iakiey. to iutro odżyłka, przez ożenie swego parobka z obcą iaką dziewczką. Sam tylko upor lub iaka nienawiść przeszkadzała czasem do tego, a kray na tém cały szkodował.

Tu ówdzie trafiaią się ludzie wolni lub okupnicy, którzy grunta chłopskie za czynszami posiadają, niektóre powinności do dworu odbywają, i mogą się gdzie chcieć wynieść, kiedy innego gospodarza na swe miejsce stawiają. Trafia się często że tym ludziom kon-



traktow panowie nie dotrzymują nowe powinności i podatki na nich wkładają; lub im ustępować innym gospodarzom placów swoich, ani się gdzieś ludzi wynosić nie dopuszczają, a nawet ludzi tych wolnych, arbitralnie i bez słusznej przyczyny z miejsc swoich ruszają a innych osadzają. Panowie mają tyle sposobów przymuszania chłopów niedbałych do zadość uczynienia obowiązkom swoim, nie żeby ich zaraz ze wsi wyganiaли, co im samym nie zawsze na dobre wychodzi, kraiovi zawsze szkodzi, a wypędzonych rolników ruynuje, i często kroc do nędzy i tułania się przywodzi.

Oprócz powinności z poddaństwa i posiadania gruntów wpływających ku panu stan chłopski obowiązany jest do różnych nadzwyczajnych posług i ciężarów. Te muszą być albo na pożytek kraju, albo na dobro gromady, albo ku uludze samego pana podejmowane.



Prawo rozciągając swą opiekę do rolników, powinno oznaczyć jakie mają być i w jakiej mierze te posługi, z iedney strony aby przeszkodzić do różnego uciemienienia, z drugiey aby rolnicy wiedzieli swoje powinności, a przez to wszędzie ugruntował się dobry porządek.

Przy nakazywaniu jakich do woyska, fortec, lub dróg publicznych, fur i koni, Policya powinna przestrzegać, aby przeprzagi nie były zbyt dalekie iedne od drugich. — Żołnierz przy rozkwaterowaniu powinien za wszystko płacić, co tylko bierze do żywności od chłopca, zaś wszystkie furaze, nawet sroma do posłania dla żołnierzy powinny być z kassy publiczney płacone. — Żeby od rolnictwa przez rekrutowanie zbyt wiele ludzi nie odciągać, powinno być bardzo, osobliwie pod czas pokoju przestrzegane. — Tym końcem ustanowienie kantonow jest bardzo chwalebne. Gdy bowiem ka-



żdy regiment rekrutuje ludzi w włafnym kantonie, dziedzice dóbr wiedzą do których się udawać komendantów, kiedy się dzieie iaka krzywda poddanym, czyli w przedłużeniu kapitulacyi, czy innym sposobem. — Służący i maftalerze dla officyerów nie powinni być brani z kantonów, ale z ludzi luznych po miastach i t. d. Aby zaś między regimentami nie przychodziło do kłutni, każdy zdolny do woyska człowiek w kantonie, powinien mieć kartkę gotową z regefframi zgodną, gdzie się urodził i do którego regimentu należy. — — Dla ochrony rolnictwa powinno prawo ustanowić: aby iedynacy gospodarzów wolni byli od rekrutowania; nawet choćby iuż był który w służbie, powinien być uwolniony iak tylko oyciec umarłby lub nie był zdolny do dalszego gospodarowania.

W niebeſpieczeńſtwie powietrza, wſzyſcy ludzie wieyſcy powinni ſtraż



kolejno odprawiać, gdyż wszystkim grozi niebezpieczeństwo, zaś pod czas powietrza na bydło, ci tylko do tego powinni być obowiązani, którzy bydło chowają.

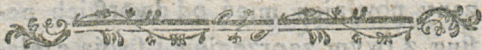
Co do usług nadzwyczajnych dla pana, prawo powinno być przepisane, aby poddani koni i fur dawali do budynków które pan stawia na swym gruncie, nie zaś na innym jakim odległym. — Wyсылanie chłopów z listami darmo powinno być ściśnione do interesów gospodarskich.

Co do przedniejszych obowiązków pana; ten starać się powinien najprzód, aby jego poddani mieli przyzwoitą żywność. Dla tego powinno to być za powszechną maxymę: Wyżywienie każdego chłopu ma być takie: żeby każdy chłop z swoimi przyłożywszy należytej pilności, mógł mieć swoje obeyście, i bez uciemżenia odbywać należyte podatki i usługi wszystkie. Zaczem chłop do pańszczyzny obowiązany

zany



zany powinien mieć od dworskich po-
ług z swym zaprzęgiem i swoją czela-
dzą, tyle wolnego czasu, żeby mógł
swoie gospodarstwo przyzwoicie pro-
wadzić. Zaś poddani, którzy do ża-
dnych pańszczyzn nie są obowiązani,
powinni mieć tak słusznie i pomiarko-
wanie nałożone na siebie daniny, że-
by ie bez uszczerbku swego wyżywie-
nia, regularnie na terminach opłacać
mogli. — Przeciwnie urządzenie przy-
prowadza do upadku równie panów iak
poddanych. — W następuiącey części
przełożemy myśli całe rolnictwo Polskie
interessuiące, względem sposobu, któ-
rym pańszczyzny powinny być urzą-
dzone, z dogodzeniem tak Panow, ia-
ko też i poddanych.



IV.

Ciąg dalszy i koniec Seymu Szwedzkiego. Los okrutny Gustawa III. Skutki pierwsze okropney śmierci iego.

Zaden Sejm podobno nie był spokojniejszy i prędzej odprawiony, iak sejm Szwedzki w *Gefles* nie dawno zakończony. Właściwe seymowanie trwało tylko dni cztery, to jest od 20. do 23. Lutego. Szwedzi tak się okazali czynnymi i spokojnymi podczas pokoju, iak byli mężnymi i sławnymi podczas wojny. Pod czas, gdy indziej stany niezgodne między sobą dawały powód do rozruchów i różnego zamieszania, reprezentanci narodu Szwedzkiego ubiegali się z okazywaniem przywiązania swego do oyczyzny i króla. Naytrudniejszy okoliczności były bez trudności ułatwione.



Deputacya tajemna w *Gesle* była nayważnieyszą częścią seymu, i centrum wszystkich intereffów. Król bywał zawsze z królewicem sukcefforem tronu na wszystkich sessyach teyże deputacyi, kierował obradami, dał wiadomość zupełną o stanie skarbu, i podał środki które miały bydź użyte dla przywrócenia w nim zupełnego porządku. Od dawnego czasu nie pokazał się żaden monarcha tak doświadczonym i czynnym w umiejętności skarbienia, iak *Gustaw* w tey okoliczności. Pierwsze iego oświadczenie, wprawiło deputacyą w radofne zadumienie. Na przeszłym seymie oprócz summy pewnych, pozwolono mu było zaciągnąć 10. millionów talerów, gdyby tego potrzeby wojenne były wyciągały. Teraz Król oświadczył, iż był tak szczęśliwym, że się mógł obeysć bez tego pozwolenia.

Ta pomyslna okoliczność sprawiła ukontentowanie, ułatwiła kroki nastę-



puiące. Ostatnia kampania była dla Szwecyi nayflawnieysza, ale oraz i naykosztownieysza. Skarb z dochodów publicznych wydał na potrzeby wojenne przeszło 4 milliony talerów, a przeto zostały zatamowane inne krajowe wydatki. Kray winien był wrócić ten nadzwyczajny wydatek. Lecz Król nie wyciągał tego. Inny dług który był zaciągniony wewnątrz kraiu wynosi do $8\frac{1}{2}$ millionów talerów. Stany były skłonne do przyznania go i opatrzenia funduszu do iego zapłacenia. Podano tym końcem projekt dobrowolnego podatku. Lecz Król i tego nie przyjął.

Przeftano tedy na tém, żeby złożyć do skarbu pomocy czy to w pieniądzech czy w biletach bankowych, które na przeszłym seymie były pozwolone. Szlachta tedy i urzędnicy krajowi byli obowiązani do opłacenia pewnych miernych od osoby podatków. Mieszczenie dali część piątą, chłoyi



iedenis, a duchowni iotą summ na
ów czas pozwolonych. Dla więkzey
łatwości pozwolono chłopom podatek
ten płacić kraiwemi obligacyami czy-
li rewerfami i rachować im nawet 6.
procentu od tych obligacyi. Te sum-
my, toż przekazane cła dają fundusz
doftateczny *Kassie od znoszenia długow*,
do opłacenia prowizyi od wszelkich
długów kraiwych. Prócz tego spo-
dziewaią się, że przez inne pewne
śrzodki, można będzie co rok upłacić
długu 1. million talerów. Nie tyka-
jąc banku bynajmniey, pozwolono
tylko, aby *Kommissya do umorzenia
długów*, mogła z niego pożyczać
summ w biletach, za wydawaniem re-
werfów czyli obligacyi skarbowych.—
W Finlandyi od niekiego czasu, bilety
Kommissoryatu woyskowego były ie-
dyną monetą cyrkulującą. Aby to
wiernym owym mieszkańcom nie przy-
niosło szkody, będą teraz za bilety
krajowe wymienione. Za obligacye



wydawane przez *Kommissyą wyprawą woyska trudniącą się*, płacą kraiowemi, które iak pieniądze cyrkulują. Od tych płaci skarb właścicielom procentu 2. od sta, a w 10. lat mają być zupełnie wykupione. (*)

(*) *W tych rozrządzeniach skarbowych Szwedzkich, ma nasz kraj sposób przedziwny ratowania się w nagłej iakiey potrzebie. Kommissye lub Deputacye od Seymu umocowane wydawałyby właścicielom za różne potrzeby dla woyska asygnacye, któreby cyrkulowały iak iakie summy, a potem przez Kommissyą likwidacyjną, byłyby w obligacye kraiowe zamienione, czyli długami publicznemi uznane. Od tych obligacyi skarb opłacałby prowizyą pewną póty, póki by z kolei nie były awcale wykupione w czasach spokojnych. Ten sposób iest daleko bezpiecznieyszy, niżeli stanowienie banku, którego biletów łatwe i arbitralne rozmnożenie może kraj zgubić bardzo prędko, lub pożyczanie pieniędzy za granicą, które z kraju wielkie kapitały wyprowadza.*



Te to były okoliczności które zawierały w sobie Królewskie propozycje. Gdy były porządnie ułożone, deputacya tajemna przełożyła je Stanom *in pleno* 2go Lutego. Trzy ostatnie stany zaraz na nie zezwoliły, zaś stan pierwszy Szlachecki po niejakich spórach. Stało także prawo aby dłużnicy doznanicy od Kredytorów naprzykrzenia, mogli się im wypłacać kraiowemi biletami, choćby summy zaciągnięte były w pieniądzech lub biletach bankowych. Stało się to dla pokromienia pieniactwa i lichwiarstwa. Szlachta nie była kontenta z projektu tego; lecz przewaga czyli większość innych trzech Izb nadała mu moc prawa. Ta to była jedyna opozycya. We wszystkich innych rzeczach miłość oyczyzny potłumiła wszystkie inne prywatne interesi: — Dnia 20. Lutego odprawil się na seymie examen Królewica, którego roztropność nad lata i znaczne postępkę w naukach do tak



wyfokiego przeznaczenia zdalnych
wfszystkich przytomnych zadziwiły.
Stany z ukontentowania, wyznaczyły
zwykły podatek dla Królewica gdyby
się miał ożenić przed Seymem nastę-
puiącym.

Dnia 23. Trzy ostatnie stany wyfla-
ły deputacyą do Króla z podziękowa-
niem, za nową Konfitytucyą na Seymie
ostatnim pod imieniem *Akt Beſpieczeń-
ſtwa*, uftanowioną. Król odpowiedział:
*Wielorakie odezwy narodu, już po-
twierdziły tę Konfitytucyą która wę-
zeł między Królem a narodem, bar-
dziej ſcieśnia a zaſadza ſię na tej fl-
ſzney maxymie: że Narod który ma
jednakowe w religii obrządki, iednego
Króla, powinien też mieć iednakowe
prawa i zaſzczyty. Dla tego, mówił
daley, zniofłem radę kraiową, czyli
ſenat, że on chciał bydź nieiako mu-
rem dzielącym naród od Króla i trzy-
mac między nim a Królem iakieś po-
ſrzednictwo, a przez to dawac pobud-*



ki do dawnych rozterek. — — Wnet potém nadeszła Deputacya od wszystkich stanów z podziękowaniem za tak troskliwe edukowanie sukcessora tronu. Po tych uroczyściach heroldowie ogłofili zakończenie seymu a nazaiutrz Król zamknął go mową wyborną pełną wyrazow wdzięczności ku reprezentantom narodu Szwedzkiego. Taka cisza, taka spokojność zdawała się obiecywać długą, nieprzerwaną pogodę dla reszty dni *Gustawa III.* Lecz iak są mylne ludzkie nadzieie!

Może potém damy tu pragmatyczne opisanie zaboyczego zamachu, który nagle sławne panowanie monarchy tego przerwał i iego w grób wprawił. Tu krótko musiemy tylko wspomnieć, że się uformował przeciw Królowi spisek z samey szlachty, Król chociaż przestrzegany gardził tém, i poszedł nawet na bal maskowy z jednym tylko konfindentem, choć odebrał bilet, żeby tam niechodził, bo miał zginąć.



Stało się tedy, że co tylko tam wszedł
 został w bok lewy postrzelonym z pi-
 stoletu, w Sztokolmie w nocy między
 dniem 16. a 17. Marca. Nabój karta-
 czami i ułomkami igieł tak był morder-
 ski, iż Król wśród męczarni nie poję-
 tych, regencyą ustanowiwszy i pań-
 stwo rozrządziwszy, umarł dnia 29.
 Marca o godzinie 11. przed południem.
 Morderca abfzytowany kapitan *An-
 kerstrom* zaraz był od Policyi wyna-
 leziony. Wzięto także w arefzt 28.
 osób o spisek posądzonych. Rząd o-
 biecał ich cały proces oznaymć pu-
 bliczności. Król przed śmiercią usta-
 nowił Xcia Sudermanii rządzcą pań-
 stwa iednowładnym do lat czterech,
 póki Królewic nie dóydzie lat 18. Tym
 czasem ogłoszono sukcesora tronu
 Królem i woysko, wszystkie Kollegia
 rządowe poprzyięgły mu na wierność.
 Drugi brat Króla zmarłego Xiążę O-
 strogothii, zdaie się bydź niekontent
 z tego i mieć znaczną partyą po sobie.



V.

Obraz polityczny różnych Kraiów.

*Pol*ska dotąd spokojna, i jak naydłuższego pokoju potrzebująca, nagle zaczęła się krzątać około swey obrony i postawienia się w pozyturze ogromney. Na pierwszey sefiiy Seymowey po W. Nocy, uwiadomione Stany Rpltey, że Moskwa, która wojną Turecką zatrudniona, zamyśli swoje wz rządem Polki pilnie ukrywała, teraz mając wolne ręce i na granicach Polki siły wojenne w kupę zgrómadzone, oświadczyła niektórym Dworom, iż na Konstytucyą nową zezwolić nie może i chce aby rząd (nierząd) zagwarantowany utrzymał się w całości. Przydano do tego, iż Dwór Patersburgski żąda przechodu dla woysk swoich przez Kraie Rpltey. Na wiadomość tę, zapal patryotyczny, przejął wszystkie



umyśly. Godność i niepodległość narodu z iedney, a pamięć poniżenia iego dawnego z drugiey strony, wznieciły na nowo świętą miłość oyczyzny, która iak ogień elektryczny wwszytkie serca przesywfzy, sprawiła iż iednomyślnie zgodzono się na deklaracyę, która ma bydź kominikowana wwszytkim dworom. iż “ Narod Polski iak ze wwszytkimi sąsiadami ściśle chce zachować pokóy; tak gotow iest bronić swey całości i niepodległości przeciw każdemu, ktoby iey chciał tylko naruszyc. „ — Żeby zaś te oświadczenie nie było płonném, zdano władzy wykonawczey, aby bezpieczeństwa granic przestrzegała i wwszytkich użyła środków do ieh obrony. Wwszytkie Regimenta, nawet gwardye, odebrały rozkaz aby ciągnęły ku granicy moskiewskiej. Woyska do 100,000. pomnożyć kazano, a na iego wyprawę zaciągnąwfzy 30. millionów, z tych 9. millionów zaraz do dyspozycyi wła-



dzy wykonawczej powierzono. Zalecono ieszcze sprowadzić z zagranicy trzech iakich Generalów doświadczonych, do kommanderowania trzech dywizyi woyska naszego. A nakoniec postanowiono uformować millicyą dla pomnożenia obrony publiczney. Tak tedy miesiąc Kwiecień 1792. stał się iednym z nayofobliwszych i naypamiętniejszych w dzieiach Polskich,

Lecz miał on ieszcze inną pamiętną ofobliwość. Miasta Polskie podług nowego prawa pierwszy raz w tym miesiącu obrwały urzędy swoje municypalne. Dla okazania wdzięczności Stanowi Rycerskiemu za nadane sobie świeżo zaszczyty i okazanie, że umiennieć nowe swe w kraiu znaczenie, powołano w miastach głównych do urzędu Prezydenta osoby znakomite z Stanu Rycerskiego. W Wilnie Tyzenhauz, w Krakowie Margrabia Pinczowski Wielopolski, a w Warszawie Ignacy Zakrzewski Posel Poznański zostali



pierwszemi Konstytucyinemi Prezydentami. Wiadz ostatniego na audyencyą do Króla, równał się nieiako temu który bywa za każdym obraniem *Mera* Londyńskiego a teraz i Paryskiego. Jakie sto karet zaprowadziło JW. Prezydenta do Zamku gdzie w ordery Polskie przybrany przez Króla na tronie siedzącego zaprowadzony, oświadczył tkliwą wdzięczność stanu mieyskiego Monarsze za starania podjętę w w azwignieniu siebie i gorliwość ku obronie kraju, który teraz dopiero za swą wspólną i dobrotliwą uznaię Matkę. Król przez Kanclerza cnotliwe miał uczucia pochwalił i mieszczan przytomnych do ucałowania ręki swojej przypuścił i pełnych ukontentowania odprawił.

Tak mądre a ludzkie stanu tego licznego podniesienie sprawić musi iak naysmyślnieysze dla kraju skutki. Rzecz pewna, że w miastach ma on już teraz silną i stałą obronę; do któ-



rey każdy mieſzczanin czuie ſię bydź
zagrzanym wdzięcznością, i przyczynyl-
nością ku ſprawcom dobra ſwego
Królowi i Stanowi Rycerskiemu. Przy
takiey dyſpozycyi ſerc obywatelskich,
może ſię zazdrośny i dumny iaki ſaſiad
gniewać, może pogroźki czynić. Ale
ſię ich Polacy ziednoczeni i wydartą
z ſzponów nieprzyjacielskich ſwą nie-
podległością nadęci, nie złęką. Jeże-
li przyidzie do wojny nie będzie to
iak niegdyś woyna Pułkow kilku z kil-
ku oſobnemi kupami, ale będzie to
woyſka niechętnego, zdrobniałego, fa-
memi zwycięztwami oſłabionego a
naymnieyſzey ſłuſzney pobudki do bi-
cia ſię nie mającego, z Narodem całym
iedną myśl, iedne ſerce, ieden inte-
reſs wolności i Króla kochanego ma-
jącym! Amerykanie prawie bezbronni
zwyciężający Anglików potężnych,
ćwiczonych i śmiałych byli pierwszym
przykładem. Francya wolna opiera-
jąca ſię całej Europie będzie drugim,



a Polska walcząca szczęśliwie przeciw zastępom Moskiewskim będzie trzecim dopiero przykładem co może naród przeciw gartfce zbroynych, od despoty iakiego zesłaney. Aby tylko Polska w broń ręczną była dostatecznie opatrzona, wszystkie inne główne do wojny potrzeby ma w kraju. Prawda że skarb publiczny iest ubogi. Ale Ameryka i Szwecya świeżo okazały że bez pieniędzy gotowych, można wojnę kilka lat prowadzić, i że affygna-cye przez Kommissyie skarbowe, wojskowe, wypraw obronnych i Kommissoryaty wojskowe wydawane, od którychby prowizya szła iak od summ pożyczonych i które branoby w skarbie za podatki, mogą dostatecznie zastąpić gotowe pieniądze przez czas wojny.

Austryja. Pod nowym rządzcą iaki mieć będzie rząd i iakich doznawać losów ieszcze niewiadomo. *Franciszek I.* iest powszechnie od poddanych



nych swoich ukochanym i czyni o swém dalším panowaniu wielkie nadzieie, Za życia ieszcze oycy swego, przydując w radzie, audyencye przyimując i w wielu okolicznościach monarche zastępując, dał nie małe dowody roztropności i sprawiedliwości. Teraz ma on dwa panowania Stryia i Oycy za przykład. Przyiaciele rządu Jozefowego, widzą w nim ucznia *Józefa II.* i wiele sobie po nim obiecują.

Pierwsze użycie władzy tego młodego Króla było wspaniałe. Okazałszy matce swojej Cesarzowej iak najczulszą miłość i braciom zapewniwszy oycowską swoją troskliwość, najpierwszym iego było staraniem, okazać wdzięczność swoją ku hrabiemu *Colloredo* który się zatrudnił iego wychowaniem. Przez bilet pełny wyrazów tkliwych wezwał go do Ministeryum gabinetowego. Dwóch także swoich uuczycielów Pułkowników

Kwiecień 1794.

Z



Rollin i *Lamberti* zrobił Generał-Majorami, a cały dwór zmarłego Cesarza, oprócz dwóch osób z pensją dożywotnią odprawił.

Turecki Posel co tylko audyencyą odprawił uyrzał się bydz przymuszonym do żądania nowych kredencyaliów od Porty z przyczyny wstąpienia na tron nowego monarchy. Krótco przed zgonem *Leopolda* Ministerium Austryackie miało, Portą rozpocząc negocyacye względem *Chocimia* i rayczyli okolicy iego. Ponieważ Bosniacy wielkie czynią trudności w ustąpieniu małych okolic traktatem *Szyftowskim* przyrzeczonych, przeto gabinet *Wiedeński* proponował, aby im za to *Chocim* z swoją okolicą był ustąpiony. — Jak Król myśli względem Francyi ieszcze autentycznie twierdzić nie można; Lecz różne okoliczności, a naybardziej odpowiedzi ofchle na nalegania *Francuskiego* Ministra *Pana de Noilles* toż co raz więkze



wyprawianie woysk ku granicom Francuskim, każą się domyślać, że *Franciszek I.* ieszcze mniey sprzyia nowey konstytucyi Francuskiej niż *Oyciec* iego i mocniey postanowił przykładać się do przywrócenia władzy Królewskiej, szlachty i hierahii niż tamten. Mimo tego wszystkiego rząd Francuski oświadczył ostatecznie, iż jeżeli rządca krajów Austryackich, przed 15. Kwietnia nie przyrzecze uroczyście, że się w interesła wewnętrzne Francyi wdawać niechce i związku tym końcem z innemi mocarstwami zawartego odstępuje, to iuż tém samém, uznany będzie za nieprzyiaciela. Zaraz potém Francuski poseł zabierał się do opuszczenia Widnia i większa część sprzętów iego zostało przedanych. Tak tedy pokoy ten który *Leopold II.* dziwnie szacował i dla którego utrzymania tyle ofiar poświęcił, zaraz będzie z początku panowania nowego



zerwany. Państwo Austryackie zyska-
li czy straci? czas odkryje.

Rzesza Niemiecka straciwszy głowę
i wodza swego w osobie Cesarza Leo-
polda, znowu w sieroctwie zostaje, z
którego od półtora roku wyszła była.
Tak krótkiego panowania Niemce nie
miały od wieku przeszło. Interregnum
w Niemczech iak długo trwać będzie
jeszcze niewiadomo. We dwie godzi-
ny po śmierci Cesarza Izba Cesarzka
była zamknięta i rozpuszczona przez
Kancelerza Rzeszy Xcia *Colloredo*.
Wiadomo że naywyższa Izba sądowa
w *Wetzlar* będzie trwała, ale Seym,
nie wiadomo pod iaką będzie dyrek-
cją, gdyż się Wikaryuszowie Rzeszy
niezgadzają. Trzy Kollegia wydały
były prawda r. 1790. swoje względem
tego *conclusum*, ale go dwory wika-
ryuszowskie nieprzyjęły, i nieprzystą-
piły do dyrekcyi Seymu pod czas in-
terregnum. Wiadomość o śmierci Ce-
sarza nadeszła do Ratyzbony 3. Marca



• i nazajutrz Marzalek Rzeszy wzbra-
niał się zamówić sefſyi. Lecz Pełno-
mocnik Elektora Mogunckiego uczynił
to i sefſye bywają iak przedtém. Ele-
ktorowie Saski i Palatyńsko-bawarski
zafundowali tym czasem juryzdykcyą
swoię wikaryuszowską i sądy Nadwor-
ne pod ich zwierzchnością zaczęły się.
Zaś Elektor moguncki uczynił pier-
wsze kroki względem przyſzłej elek-
cyi Cefarza.

W powſzechności kray Niemiecki
znayduie się teraz z okoliczności Al-
zackich i związku mocarstw przeciw
Francyi w ſtanie krytycznym. Pe-
wnie gdy to piſzemy w Niderlandzie
i Leodyum, gdzie Francuzi nayspier-
wey wpaść zamyślali, trafiły się iuż
znakomite przypadki. Nigdy tron Ce-
ſarski nie mógł zaważać niewygo-
dniey iak teraz. Jednak allians Au-
ſtryi z Pruffami i rezolucya niektó-
rych Xiążąt ſprawila, iż Francuzi
zaſtaną na drodze potężne woysk za-



stępy, które trzeba będzie zwyciężać
 za nim się będą mogli wdrzeć wśród
 Niemiec. Podług alliansu wspomnio-
 nego z Prussami do którego także Mo-
 skwa, i Szwecya za Króla przeszłego
 przystąpiły; Cesarz ma wystawić prze-
 ciw Francyi 120,000, Prussy 60,000. a
 zaś morzem podięła się Moskwa prze-
 prawić do Elby morzem 20,000. Mo-
 skalów i 10,000. Szwedów. Inni Xią-
 żęta Niemieccy w iakiey proporcyi
 siły swoje do tych przydadzą niepe-
 wna. Tym czasem wiedząc, że Fran-
 cuzi naywiękfsze swe nadzieie pokłada-
 ją na buntach, do których swemi pi-
 smami Niemców zapalają, przeto, po-
 zakazywali wprowadzania i czytania
 w kraiach swoich wielu żurnalów i
 gazet Francuskich, osobliwie niemiec-
 kim ięzykiem w Strażburgu drukowa-
 nych. Ostatnia deklaracya Francuska
 względem Alzacyi, jest tey treści.—
 „Ze wszelkie szkody poniesione w do-
 chodach, mają być nadgrozione Xią-



żetom pieniędzmi. Possessye które się dadzą, będą odgraniczone i przyłączone do Niemiec: na miejsce zaś tych, które się nie dadzą wyrznać, będą kosztem Francyi dobra niepodległe w Niemczech kupione i dane Xżetom. Co się tycze praw feudalnych, te przywrócić Xiążetom jest rzeczą niepodobną, ani tego żądać można bez przewrócenia całego porządku w Francyi. Niektórzy Xiążęta Niemieccy, chcąc iak naysprędzey widzieć głowę Rzeszy, podali projekt na seym, aby iak tylko stanie elekcyja zaraz nowy Cesarz był obwołany, a koronacya jego, żeby była odłożona do wygodniejszego czasu.

Nowinę o śmierci Cesarza, odebrali Xiążęta Francuscy w Kobleutz gdy byli z Elektorem Trewirskim u stołu. Hrabia d'Artois myślał zaraz iechać do Widnia. Lecz odebrawszy bilet własną ręką *Franciszka I.* pisany, w którym zapewnia Xiążetom, że wnijczem



nie odstąpi od opieki którą im dawał
iego Oyciec, pozostał w *Koblentz*.
Tamże zgromadzaia się teraz hurmem
Emigranci Francuscy, i w Korpusa
zbrojne zbieraią. Znać że im ten Ele-
ktor póty tylko zbierać się w swoich
kraiach nie dozwalał, póki silnego
wsparcia od Austyi blisko nie czuł. Ci
jednak Emigranci składaią się iuż tyl-
ko po większey części z wojskowych
i duchownych. Bogaci obawiaiać się
aby im dóbr nie skonfiskowano, hur-
mem powrócili do Francyi.

W *Hiszpanii* nagle w Ministerium
zaszła odmiana. Hrabia *Florida Blanca*
który przez lat 16. był pierwszym i
zagranicznych intereffów ministrem, i
w którym dwóch monarchów miało
wielkie zaufanie, a w tylu trudnych
okolicznościach potrafił się utrzymać
na urzędzie, został nagle złożonym,
a to w taki sposób który wielkie nie-
ukontentowanie Monarchy okazuje.
W nocy 28. Lutego został aresztowa-



ny, z stolicy oddalony i miasta oycy-
stego Murcyi zaślany. Na iego miey-
sce powołany został do gabinetu hra-
bia *d'Aranda* który się wślawił różne-
mi urzędami i poselstwami. Nieszczę-
ście pierwszego ministra pociągnęło
za sobą brata iego *Don Francisco Mo-
rino* prezydującego w radzie Indyi-
skiej. Także on był nagle w areszt
wzięty i o podał od stolicy wypędzo-
ny. Że dotąd nie jest wiadoma pra-
wdziwa przyczyna tey niełaski, prze-
to jest powodem do różnych wnio-
skow. Emigranci twierdzą, iż *Florida
Blanca* tajemną korespondencyą u-
trzymywał z partyą panującą we Fran-
cyi, co go zgubiło. Patryoci Fran-
cuscy zaś przypisują to iego zama-
chom przeciw Francyi, intrygom,
końcem poróżnienia Ludwika XVI. z
Królem Hiszpańskim, iego srogosci któ-
rą okazał przeciw Francuzom wy-
pędzonym z Hiszpanii, słowem iego wiel-
kiemu przywiązaniu do Xiążąt i Emi-



grantów Francuskich. Trzeba tedy czekać aż skutki okażą, która strona ma prawdę za sobą.

W Afryce Hiszpania niemoże dostać pokoiu. Tyran Marokański co tylko zawarł pokoy, aż zdradliwie zamordować kazał *Juana Barcelara* Podpułkownika, który jako tłumacz był posłany do *Téutanu*. Hiszpania myślała o zemście. Podała się do tego sposobność w buncie brata tegoż tyrana, który woysko zebrał i Cesarzem się ogłosił. Hiszpania popierając bunt ten, uzbroiła eskadrę w *Kadyx* i *Algezyras* dla bombardowania *Tangeru* i *Larrach* portów Marokańskich. Posłała nawet małe posiłki bratu zbuntowanemu. Lecz to nie bardzo się udało. Cesarz bowiem wydał bitwę bratu swemu i choć sam ciężko został ranny, iednak wygrał ją, posiłki hiszpańskie wyciął i brata do ucieczki przymusił. Teraz obay bracia ozdrowiawszy znowu woyska zbierają i ce-



farzami się mianują, a Hiszpania rada nie rada w tę nieużyteczną kłótnią przez samę zemstę, mieszać się musi.—

Portugalia. Gdy śmierć wielu krajom rządzców odieła; tu Królowa wpadła w chorobę, która jest gorsza niż śmierć sama. Źródło szczęścia i uspokojenia, stało się przez natężone nabożeństwo i szkrupuły niewinnym sposobem, labiryntem nieszczęścia. Królowa, była zawsze bardzo nabożna i zatopiona w uwagach duchownych. Roku przeszłego tak ona się wydała na te nabożeństwo, iż umysł zmocowany wpadł w rozpacz, a wnet potem nastąpiło rozumu pomieszenie. Puszczono iey krew kilka razy i lekarze radzili, aby się wstrzymała od wszelkich interessów rządowych, i żeby się udała do pięknego zamku *Salvaterra*, aby tam mogła przeieźdźać się konno. Zezwoliła ona na to, i udała się tam 11. Stycznia. Wydawszy wprzód rozkaz, aby w całym państwie



z kaźdey familii co tydzień choć iedna osoba, bywała w kościele dla kosztowania słodyczy religii. Sama nawet w dzień odiaźdu była na nabożeństwie w Kościele *Serca Jezusowego* przez siebie zbudowanym. Cały dwór udał się z nią na wieś. Jednak tam stan iey pogarżał się codzień. Melancholia cicha, zamieniła się w gwałtowną porywczosć. Stała się niespotobną do rządów, i syn 24. letni Xiążę Brazylijski, *Maria Jozef*, musiał iako regent podjąć się rządu, ogłosiwszy, że póty tylko interessa państwa odbywać będzie, póki Matka iego nie ozdrowieie. Wszytkich sławnych lekarzow krajowych rady wezwano. A naybardziej udano się do Królewskiego Eskulapiusza w Londynie doktora *Willis* i wielkie nadgrody obiecano, aby się leczenia Królowy podiał i do portugalii przyiechał. Jakoż udał on się tam morzem i kuracyą zaczął od przewożenia Królowey po rzece Tagu. Ta do-



bra Królowa krótko przed swym niezczęściem pomnożyła żołd proſtych żołnierzy i kazała aby im ten culag był co mieſiąc odciągany i chowany na funduſz dla wdów żołnierskich.

Włochy. Śmierć Cefarza wprawiła cale prawie Włochy w żałobę. Dwory Turyński, Medyolański, Florentyński, i Neapolitański, oplakują nad tą ſratą albo iak blisko ſpokrewnione, albo iak należące do iednegoż domu. Kilka millionów ludzi poſtradały w nim Pana który im dobrotliwie utraczone prawa i zaſzczyty przywrócił, a zaſ Toskanii mieſzkańcy przeſzłego ſwego i dobroczynnego rządzcę. Nowy Jedynowładzca Auſtryackiey Lombardy *Franciſzek I.* dla ułożenia intereſſów familii i innych okoliczności wezwał do ſiebie W. Xiążęcia Toſkańskiego, który też iuż znayduie ſię w Widniu.

W Rzymie. Ku końcu roku przeſzłego, Papież obchodził uroczyście



18. rok swego panowania przez mszã śpiewaną, na którey znaydowali się wszyscy kardynali i prałaci. Z tey okoliczności oświadczył łaski które samemu tylko iemu są właściwe. Jedna pobożna Kanoniczka Zakonu S. Augustyna, i jeden Xiądz Franciszkan byli między SStych policzeni. Jednak i na tym świecie wiele osób spodziewało się promocyi. Samych Neapolitańskich duchownych na biskupstwa podanych znaydowało się w Rzymie 45. czekając na papieskie potwierdzenie. Na Biskupa miał *Pistoja* i *Prato* był od Papieża potwierdzony Prałat *Falchi* który teraz ku koncu Lutego pośpieszył do Dyecezyi swoiey, którą musiał opuścić przeszły Biskup, od *Leopolda* mocno utrzymywany, ale od iego następcy Rzymowi z politycznych względów wydany.

Już dawniey Papież użył iak najsurowszych środków, aby Propagandy Paryskiej wpływ wszelki od państw



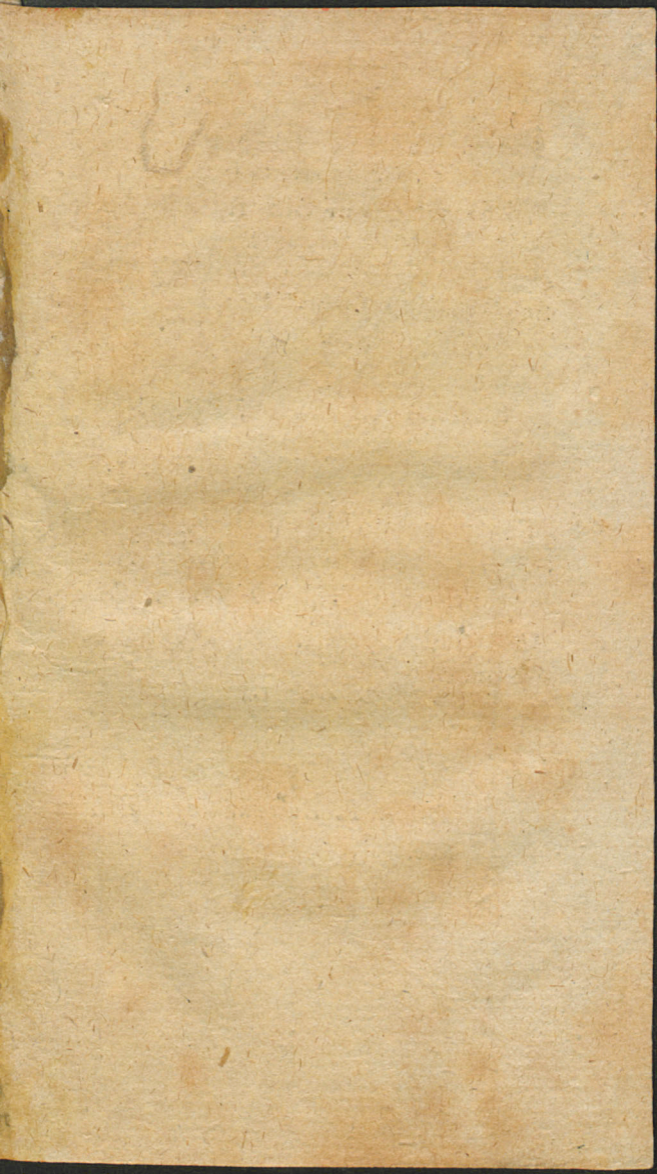
swych odwrócił. Ze jednak nie przeszkodził ze wszystkim do tego znać z arefztowania osób dystyngwowanych które się trafia od czasu do czasu. Dawniey Prokurator Hiszpański, rodem Raguzanin i Benedyktyn, a teraz Biskup miasteczka *Fano* byli w arefztwzięci z podeyrzenia o związki z *Propagandą*. Toż samo miało spotkać Gubernatora tegoż miasta, ale zawczasu umknął, zostawiwszy papiery, z których się okazało, że podeyrzenie owe nie było płoone. Papież po chorobie swoiey zdrów, i czerstwiy, łożył wszystko czas na układanie Bulli względem Duchowieństwa Francuskiego, która jeżeli wyidzie, będzie nową epoką w rewolucyach Kościoła Rzymkiego.

W Neapolu postępuią z niemnieyszą surowością względem rozesłańców *Propagandy*. Niedawno trzy osoby o to podeyrzane, były za granice państwa wyprowadzone, z przestrogą aby się



więcey niewracały, ieżeli im życie miłe. Jeszcze z większą ostrożnością rząd tameczny przestrzega aby się piśma Francuskie konstytucyą i wolność zachwalające do kraiu niecisnęły. Król Sardyński lękając się tey zarazy, ustanowił na granicach Francuskich w *Bonvincino* Kommissyą, którey zamiar iedyny jest wszystkie książki przychodzące z Francyi pilno roztrząsać i za najmnieyszém podeyrzeniem o przychylnosc do wolności, konfiskować. Co za troskliwość! ale podobno już nie rychła!





DZIEŁA NOWE

Dyfsertacya o sposobie ułatwienia trudności w Negocyacyi z Państwami Zagranicznymi Zł: 1.

Kuryer Petersburski, czyli intrygi Moskiewskie od panowania Jana Alberta ciągnące się, a przerwane pod Panowaniem Najiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, Zł: 4.

Byłem u Pana Podstolego Zł: 1.

Sentymenta Polityki i Rostropności, przez JX. C. Gryffina Pobiedzińskiego Kan: Inf: Thlga J. K. Mci, Zł: 3.

Porządek Obrządku w Dniu 3. Maia Roku 1792. Zł: 1.

Znayduią się wszystkie te Dzieła w Drukarni P. Zawadzkiego w Warszawie.
